Ludowiec Świętokrzyski

Żywią, Bronią, Gospodarują

ISSN 1426-0867

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO PSL
I BIUR POSELSKICH WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Rok XVIII Nr 3-4 (191-192) KIELCE MARZEC-KWIECIEŃ 2010 r.

JAN MAZUR

Przed nami wybory samorządowe

11 listopada br. upływa termin kolejnej kadencji samorządu terytorialnego. W partiach politycznych, organizacjach społecznych trwają od dłuższego czasu prace przygotowawcze do udziału w kampanii wyborczej i samych wyborów.

Tradycyjnie w ostatnim roku każdej kadencji samorządu jest realizowany bardzo szeroki program inwestycyjny.

Stawia to szczególnie trudne zadania przed Polskim Stronnictwem Ludowym, które z powodzeniem realizuje swój program wyborczy z 2006 r.

Należy również pamiętać, że organizacja równolegle musi przygotować się do wyborów prezydenckich w naszym kraju, które zgodnie z ordynacją wyborczą powinny się odbyć pomiędzy 19 września a 3 października br.

Wybory samorządowe w naszym kraju polegają na wyborze członków organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz od 2002 r. jednoosobowych organów wykonawczych gmin: wójtów, burmistrzów, prezydentów miast.

Dokończenie na str. 5

STANISŁAW DURLEJ

20 lat temu...

31 marca 1990 roku obradował w Kielcach II Zjazd Wojewódzki PSL

Niniejszy artykuł kieruję głównie do młodych członków PSL, którzy nie pamiętają (byli jeszcze dziećmi) historycznych wydarzeń w ruchu ludowym, jakie miały miejsce w latach 1989-1990. Starsi członkowie brali bezpośredni bądź pośredni udział w procesie przekształcenia ZSL z partii uzależnionej od PZPR, zaś Polski od Związku Radzieckiego, do pełnego usamodzielnienia Stronnictwa oraz uzyskania przez Polskę pełnej wolności.

Ale nim to nastąpiło, w kraju i w województwie kieleckim dokonały się ważne wydarzenia, które przyczyniły się do usamodzielnienia Stronnictwa.

Dokończenie na str. 4

31 marca 1990 roku odbył się w Kielcach II Zjazd Wojewódzki PSL. Delegaci maszerują do sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego ulicą Warszawską

Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych wszystkim mieszkańcom województwa świętokrzyskiego

życzą
Adam Jarubas
- prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL, marszałek województwa,
dr ***Czesław Siekierski***
- eurodeputowany do Parlamentu Europejskiego,
Mirosław Pawlak *i* ***Andrzej Pałys***
- posłowie na Sejm RP
oraz
Redakcja
„Ludowca Świętokrzyskiego”

Wojewódzkie obchody Święta Ludowego odbędą się 23 maja w skansenie Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni

Zarząd Wojewódzki PSL w Kielcach zaprasza mieszkańców województwa świętokrzyskiego do wzięcia udziału w tych uroczystościach, które zbiegają się ze 115. rocznicą powstania zorganizowanego politycznego Ruchu Ludowego.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe - znane i nieznane

W siedzibie Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL 14 stycznia odbyło się sympozjum naukowe, zorganizowane przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne oraz Zakład Historii Ruchu Ludowego. Uczestniczyli w nim byli członkowie władz ZSL, historycy i politolodzy. Tytuł sympozjum to „Zjednoczone Stronnictwo Ludowe - znane i nieznane".

Zagajenia do dyskusji wygłosili: prof. Jan Jachymek, wiceprezes Zarządu Głównego LTNK, pracownik naukowy UMCS w Lublinie, prof. Aleksander Łuczak, były sekretarz NK ZSL, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego oraz dr Janusz Gmitruk, dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Zakładu Historii Ruchu Ludowego oraz prezes Zarządu Głównego LTNK.

Prof. Jachymek powiedział między innymi, że ZSL zagwarantowało ciągłość ruchu ludowego. W szczytowym okresie liczyło 523 tys. członków. Utworzony został Zakład Historii Ruchu Ludowego.Podkreślił dużą rolę Stronnictwa w zachowaniu indywidualnych gospodarstw rolnych, a także rozwoju ruchu spółdzielczego i kółek rolniczych.

Prof. Łuczak przypomniał, jak trudna była sytuacja Stronnictwa w kreowaniu własnej polityki. Skład Prezydium NK ZSL w okresie kiedy prezesem był Stanisław Gucwa musiał być zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC PZPR. ZSL odegrało minimalną rolę w okresie obrad „okrągłego stołu". W początkowym okresie przemian ustrojowych Solidarność wolała rozmawiać z Kościołem i PZPR.

Wiele ciekawych działań Stronnictwa w latach 1949-1989 zaprezentowali w dyskusji byli członkowie Prezydium NK. Roman Malinowski prezes NK i marszałek Sejmu mówił o olbrzymich trudnościach we wzniesieniu pomników Wincentego Witosa w Warszawie i Tarnowie. Ukazał niektóre kulisy rozmów z Wojciechem Jaruzelskim. Wiceprezes NK i wicepremier dr Józef Kozioł polemicznie odniósł się do niektórych stwierdzeń wygłoszonych podczas sympozjum. Jako wicepremier był odpowiedzialny za jedną z pielgrzymek do kraju Papieża Jana Pawła II, ukazał kulisy tej wizyty. Interesujące były wystąpienia sekretarza a następnie wiceprezesa NK ZSL Jerzego Szymanka, który mówił o wpływach Stronnictwa na wiele dziedzin życia naszej gospodarki. Sekretarz NK dr Stanisław Śliwiński był jednym z organizatorów obrad „okrągłego stołu. W malowniczy sposób zobrazował przygotowanie do jego obrad oraz pracę w zespołach roboczych w których uczestniczył z ramienia Stronnictwa.

Ze swoimi refleksjami w tworzeniu ruchu Solidarności RI podzielił się Jan Kułaj, były przewodniczący Solidarności RI, który do ZSL wstąpił mając 23 lata. Był prześladowany przez UB. Pozytywnie wyraził się o działalności R.Malinowskiego, dzięki któremu został zwolniony on z odosobnienia.

W dyskusji zabrali także między innymi głos Stanisław Durlej z Kielc i Zofia Kaczor - Jędrzycka obecna prezes ZG TUL.

Dr Janusz Gmitruk omówił dorobek wydawniczy Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego oraz wkład ZSL w utworzeniu tej placówki.

Sympozjum wykazało, że istnieje potrzeba dalszego zgłębienia prac badawczych historyków w celu właściwego ukazania historii ZSL, które przecież działało w określonej sytuacji politycznej, uzależnienia Stronnictwa od PZPR a Polski od Związku Radzieckiego.

Materiały z sympozjum zostaną opublikowane.

STANISŁAW DURLEJ

RYSZARD CIŹLA
członek Zarządu Wojewódzkiego PSL w Kielcach

Nie dajmy się manipulować

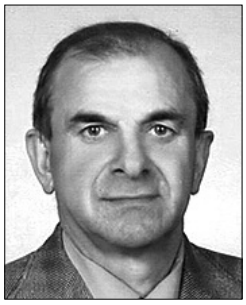

Bardzo często słyszy się od rolników pytanie dlaczego PSL trwa w koalicji z PO skoro tak trudno zrealizować w tym układzie koalicyjnym założenia programowe głoszone przez PSL, skoro takie trudności spotykają mieszkańców wsi. Przecież PSL to partia chłopska. Postaram się w sposób obiektywny przedstawić rzeczywistość, aby na tej podstawie każdy wyrobił sobie własną ocenę. Wyobraźmy sobie, że tej koalicji nie ma i wówczas jaka byłaby rzeczywistość?

Po pierwsze KRUS uległaby likwidacji, a rolnicy zostali obciążeni składkami jak biznesmeni.

Po drugie zostałby wprowadzony podatek dochodowy.

Po trzecie liberałowie najchętniej ograniczyliby dopłaty i wsparcie tylko do dużych gospodarstw - powyżej 50 ha.

Po czwarte sprywatyzowano by i oddano obcemu kapitałowi strategiczne działy naszej gospodarki, w tym lasy państwowe.

Po piąte import żywności bez ograniczeń.

Po szóste zniesiono by ograniczenia w obrocie ziemią - również dla cudzoziemców.

Po siódme - płatny dostęp do służby zdrowia.

Po ósme - ograniczenie pomocy społecznej i socjalnej dla najuboższych.

Po dziewiąte - szkoły tylko w dużych ośrodkach - płatne studia.

Po dziesiąte - nakierowanie funduszy na rozwój dużych aglomeracji miejskich.

Można by wyliczać dalej zagrożenia dla wsi, rolnictwa i małych miast, jeżeli władza państwowa i samorządowa będzie zdominowana przez jedno ugrupowanie polityczne. Ostatnie lata w sposób szczególny uwidoczniły rozbieżność interesów pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi. Tworzą się korporacje w celu obrony własnych interesów i wywieranie nacisków (lobo-

Dokończenie na str. 7

KRONIKA

24 lutego odbyło się w Kielcach spotkanie z prezesami zarządów powiatowych i gminnych PSL. W pierwszym punkcie omówiono dotychczasowe działania struktur powiatowych i gminnych Stronnictwa na przełomie 2009-2010 roku. Prowadzący obrady prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL Adam Jarubas wskazał na potrzebę aktywizacji instancji i ogniw związanych z przygotowaniami do wyborów samorządowych obchodami 70. rocznicy powstania Batalionów Chłopskich oraz tegorocznymi obchodami Święta Ludowego, które przypadają w 115. rocznicę powstania politycznego zorganizowanego ruchu ludowego Wojewódzkie obchody zorganizowane zostaną w skansenie Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Poinformował o dotychczasowych działaniach Urzędu Marszałkowskiego w zakresie pozyskiwania i wykorzystywania środków unijnych. Mówił także o funkcjonowaniu koalicji w Zarządzie Wojewódzkim i Sejmiku Świętokrzyskim.

W drugim punkcie obrad wiceprezes ZW PSL poseł Andrzej Pałys przedstawił harmonogram działań Stronnictwa w nadchodzącej kampanii wyborczej do samorządów. Przewiduje się organizowanie spotkań działaczy szczebla wojewódzkiego Stronnictwa w całym województwie. W kwietniu i maju powinny odbyć się zjazdy PSL we wszystkich gminach. Główna rywalizacja w wyborach samorządowych będzie pomiędzy PSL a PiS.

Uczestniczący w spotkaniu prezes i wiceprezes Zarządu Okręgu OZŻBCh Adam Cecot i Jan Sałek przedstawili plan szczegółowy obchodów 70. rocznicy powstania BCh. We wszystkich powiatach odbywać się będą spotkania z młodzieżą z udziałem weteranów chłopskiego wojska. Z okazji 10. rocznicy śmierci gen. Franciszka Kamińskiego w gminie Wojciechowie, rodzinnej komendanta głównego BCh oraz w Zielonkach w powiecie jędrzejowskim, w której miejscowa Szkoła Podstawowa nosi imię generała w lutym odbyły się już okolicznościowe uroczystości.

W najbliższym czasie Szkoła Podstawowa w Ratajach, w pow. buskim, otrzyma imię Batalionów Chłopskich.

✦✦✦

Ponad 150 członków PSL wzięło udział w spotkaniu w Jędrzejowie, które poświęcone było omówieniu przygotowań do zbliżających się wyborów samorządowych. Spotkanie prowadził prezes Zarządu Powiatowego PSL poseł Mirosław Pawlak. Członek Rady Naczelnej PSL, starosta Edmund Kaczmarek zapoznał zebranych z wynikami społeczno-gospodarczymi, uzyskanymi w ubiegłym roku oraz omówił najważniejsze zadania do realizacji w 2010 roku. Miłym akcentem spotkania było wręczenie legitymacji członkowskich 10 osobom, które w ostatnim czasie wstąpiły do Stronnictwa.

✦✦✦

Niemal we wszystkich powiatach zorganizowane zostały uroczyste spotkania z okazji Święta Kobiet. Tradycyjnie już w powiecie sandomierskim odbyły się one w Dwikozach, w których uczestniczyło blisko 300 osób. W powiecie kieleckim odbyły się one w Morawicy. Bardzo uroczysty charakter miały uroczystości zorganizowane przez powiatowe zarządy PSL w Staszowie, Starachowicach, Pińczowie, Kazimierzy Wielkiej. W wielu spotkaniach uczestniczyli oprócz władz powiatowych Stronnictwa, także członkowie Zarządu Wojewódzkiego PSL: prezes ZW Adam Jarubas, posłowie Andrzej Pałys i Mirosław Pawlak, a także deputowany do PE dr Czesław Siekierski.

Wielkość człowieka mierzy się jego czynami

Oświadczenie posła PSL MIROSŁAWA PAWLAKA, wygłoszone w Sejmie 18 lutego 2010 roku

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Drodzy Przyjaciele Policjanci! Swoje dzisiejsze wystąpienie pragnę rozpocząć od słów: Zwyczajni - niezwyczajni! To nie przypadek, że postanowiłem zabrać głos z tej trybuny. Historia i doświadczenie uczą, że wielkość człowieka mierzy się jego czynami. W obecnej dobie, w zmaterializowanym, ale i zbrutalizowanym świecie niejednokrotnie nad czynami szlachetnymi i poświęceniem prym wiedzie cwaniactwo i dbałość o siebie. Patriotyzm, czyny bohaterskie i poświęcenie wraz z narażeniem własnego życia stają się coraz bardziej odległe. Ale oddanie własnego życia za ochronę ładu i porządku publicznego to czyn wymagający najwyższego uznania i podziwu. Dokonał go funkcjonariusz garnizonu Warszawa - policjant Andrzej Struj, którego z głębokim żalem będziemy jutro żegnać. Ujęcia zaś okrutnego bandyty dokonał komisarz Dariusz Krząstek z warszawskiej Ochoty, narażając swoje własne życie, ale tym samym ratując wiele niewinnych istnień ludzkich.

Władze naszego kraju, aby stać się medialnymi, usiłują zaprowadzać porządek i zmieniać ustrój w wielu państwach na świecie. A kto naprawdę ma zaprowadzić ład i porządek i dać poczucie bezpieczeństwa w naszym kraju? Szczycimy się demokracją, ale czy możemy poszczycić się cywilizacją i praworządnością? Brutalizacja zachowań wobec funkcjonariuszy policji narasta. Narasta, bo państwo jest słabe. Ta śmierć okrywa nie tylko żałobą, przede wszystkim okrywa wielką hańbą rządzących, obnaża ich słabość, indolencję, brak realnego zainteresowania sprawami bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. To dopiero przedsionek demokracji.

Składam najwyższy hołd bohatersko zmarłemu i towarzyszowi jego służby za godną postawę. Obywatele naszego kraju chcą i mają prawo do życia bezpiecznego, a policja musi czuć na sobie oddech praworządnych władz w walce z przestępczością i bandytyzmem.

ANDRZEJ PAŁYS
poseł na Sejm RP

Psucie państwa

Tabloizacja polityki - winne media

Dziś chciałbym podzielić się z moim przemyśleniami na temat dziennikarzy i roli mediów we współczesnej polskiej demokracji. Otóż to jest bardzo złożony problem. Media w demokracji odgrywają ogromną rolę. Można powiedzieć, że współczesna, liberalna demokracja nie mogłaby zaistnieć bez wolnych mediów. Media pełnią rolę kontrolną, patrzą władzy na ręce, a ta musi dążyć do uczciwości, bo jej nieuczciwość będzie upubliczniona.

Media służą również, może przed wszystkim informowaniu społeczeństwa. My wyborcy, potrafimy sobie wyrobić zdanie o politykach. Widzimy, co robią i możemy ich dalej popierać, lub głosować na konkurencję. Politycy, powinni media szanować, a media szanować polityków.

To jest typ idealny, tak powinno być. Jednak wydaje się, że tabloizacja mediów zmieniła proporcje zależności mediów i polityków. Coraz częściej dziennikarze znajdują się w uprzywilejowanej pozycji. Politycy zaczynają zabiegać o przychylność mediów. Jak potwierdzę tę tezę? Proste. Po pierwsze w Sejmie, jak jest posiedzenie, dziennikarze czekają na newsa, na „setkę", chcą nagrać ciekawą wypowiedź polityka. Uwaga polityka, który ma coś ciekawego do powiedzenia. I tak powinno być. Ale współcześnie dzieje się zupełnie odwrotnie politycy podchodzą do dziennikarzy i narzucają im się. Może mały wywiad, „setka", jakaś ciekawa wypowiedź itd.

Dziennikarze widząc to, co się dzieje, nie pozostają dłużni. Jako że coraz więcej w Sejmie jest dziennikarzy „wolnych strzelców", którzy współpracują z mediami, a tam nie pracują. Redakcje płacą za newsa, pieniądze można zainkasować, jak się wiadomość sprzeda. W związku z powyższym dziennikarze lekko zaczynają kreować rzeczywistość. Jak to się dzieje? Po pierwsze można manipulować ważnością informacji. Telewizja publiczna pod rządami PiS często przemilcza ważne wydarzenia, rzeczy dla Polaków lub nadaje je w dalszej kolejności w programie informacyjnym. Kolejna manipulacja, jaką stosują media, to stwierdzenie dziennikarza: jak informuje ważny polityk PO…, z relacji prominentnego posła PiS wynika …itd. Ostatnio cały naród zastanawia się, czy premier będzie kandydował na prezydenta? Słucham najlepszych w Polsce komentatorów politycznych i co mówią? Jedni twierdzą, że dostają smsy, że Tusk będzie kandydował, a drudzy z zasłyszanych rozmów, że na 100% nie będzie kandydował. Ciekawe czy te same osoby mówią i wysyłają smsy? I tak to kreują rzeczywistość polityczną. Dopóki są tylko dociekliwi i chcą wiedzieć, to wszystko ok. Ale jeśli to jest próba zarobienia pieniędzy, a wydawca się domaga „mięsa", to zaczyna się problem. No bo tego „mięsa" nie ma, a z czegoś trzeba żyć.

Czym jest w takim razie etyka dziennikarska? To wiarygodność i rzetelność pracy dziennikarza. To przekazywanie informacji, to w końcu informowanie społeczeństwa o ważnych wydarzeniach, to niezatajanie informacji istotnych i niemanipulowanie newsem. Jednak etyka dziennikarska w zderzeniu z koniecznością zarabiania pieniędzy nie zawsze wygrywa.

Stwierdziliśmy, że dziennikarz pod wpływem chłodnej kalkulacji częstokroć odstępuje od zasad etyki dziennikarskiej. Jeżeli on odstępuje, to robi to nie, dlatego, że tego nie wymaga wydawca. Wydawca widzi, że te newsy, te kontrowersyjne, łeb świński, wibrator, picie „małpki" itd. są ciekawe dla wyborców. I dlatego płaci tylko za te informacje kontrowersyjne. A więc to wyborcy są rządni takich newsów.

Buduje się, więc błędne koło. Dziennikarze łamią etykę zawodową, bo każdy musi z czegoś żyć. Wydawca płaci za newsy kontrowersyjne, bo takie się podobają ludziom. Polityk wie o tym i sam zaczyna kreować takie wiadomości. Więc krąg się zamyka i wszyscy podążamy w stronę tabloizacji. Jak temu zaradzić?

No niestety, tu wykaże się trochę solidarności zawodowe z politykami. Telewizje i radia informacyjne oraz gazety opiniotwórcze nie mogą podążać bezwiednie za tabloizacją polityki. Gdyby te media trzymały poziom i nie wpuszczały newsów typu Olejniczak pokazał klatę, to wówczas nie byłoby zapotrzebowania na takie wiadomości. Dziennikarze mogliby się skupić na tym np. jak idzie stan przygotowań do EURO 2012, albo ile kilometrów autostrad się buduje obecnie w Polsce. Za takie newsy redakcje by im płaciły. A więc politycy nie byliby kuszeni przez całą sytuację i nie „wydurnialiby" się przed kamerami. Wtedy może zajęliby się merytoryczną pracą dla Polski.

Za chwilę posypią się na mnie gromy. Dlaczego właśnie od tej strony powinna zacząć się ta zmiana? Uważam tak, bo znam politykę. Współczesna polityka niestety uzależniła się od mediów. Jesteście nasza kroplówką, podtrzymujecie nam życie. I to wy powinniście rozpocząć zmianę. Wy dajcie znak, politycy na niego czekają. No może z wyjątkiem Palikota i kilku podobnych.

Bez tej zmiany, nie będzie merytorycznego rozwiązywania problemów naszego kraju. Politycy będą coraz więcej czasu tracić na przebywanie w mediach, tym samym będą mieli coraz mniej czasu, by zmieniać Polskę.

Moje uznanie dla posła Andrzeja Pałysa

Po przeczytaniu w poprzednim numerze „Ludowca Świętokrzyskiego" (nr 1-2) ze stycznia - lutego br.) tekstu pt. „Psucie państwa", którego autorem jest nasz poseł Andrzej Pałys - odniosłem wrażenie, że znajdzie się pod gradem „karabinowym kul", jakie ze świecznika naszej ponoć demokratycznej władzy sięgającą Polaków w swoim narodowym siedlisku.

Poseł A. Pałys nie został wybrany przypadkowo. Na zdobyty mandat zapracował „u podstaw" - tam, gdzie autentyczna ocena wyborców każdego dnia, załatwieniem konkretnych życiowych spraw obywateli. Więc taka ocena „psucia państwa" liczy się bardzo rzetelnie i ja ją podkreślam też dlatego, że ona widoczna w medialnym przekazie i partyjnych zakłamaniach.

Wzajemne przepychanki, pomówienia, „ściganie królika" czynienia agentami tych - którym szacunek i najgłębsze uznanie za naukowe dokonania i służbę zawodową się należą.

Nie trzeba się dziwić, że takiej „demokracji" wyborcy mają dość i nie chodzą na głosowanie.

Cieszy więc, że Polskie Stronnictwo Ludowe w swej 115-letnie historii, tradycji i politycznym trwaniu na wielu zakrętach ojczyźnianych losów spisuje swój „życiorys", nigdy nie splamiony. A przedstawiciele zasiadający w parlamencie dają dowód wytykania patologii i zła.

Cieszy, że nasz świętokrzyski region posłami Andrzeja Pałysa i Mirosława Pawlaka, daje najlepsze świadectwo - jak służyć Polsce i bliźniemu w najlepiej pojętym społecznym interesie.Brawo kolego pośle Andrzeju!

WŁADYSŁAW CIEŚLICKI

20 lat temu...

Dokończenie ze str. 1

Przełomowe znaczenie miały obrady „okrągłego stołu", w którym brali udział także działacze ZSL. Inauguracyjne przemówienie w imieniu Stronnictwa wygłosił członek Prezydium NK ZSL, marszałek Sejmu prof. Mikołaj Kozakiewicz. Obrady rozpoczęły się 6 stycznia 1989 roku i trwały kilka tygodni. W następstwie ustaleń tych obrad odbyły się w czerwcu wybory do Sejmu i Senatu

Odbył się także „ludowy okrągły stół". W czerwcowych wyborach do Sejmu z naszego województwa mandaty poselskie uzyskali kandydujący z listy ZSL prof. Stanisław Wiąckowski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, popierany przez „Solidarność" i Włodzimierz Wiertek, rolnik ze wsi Topola, gmina Skalbmierz. Do Senatu kandydował Leszek Bugaj z gminy Bodzechów, ale nie uzyskał wymaganej ilości głosów.

Istotne znaczenie dla dalszych losów ruchu ludowego było reaktywowanie 15 sierpnia 1989 roku w Wilanowie PSL. Na prezesa wybrano gen. Franciszka Kamińskiego, zaś na przewodniczącą Rady Naczelnej Hannę Chorążynę.

17 sierpnia 1989 roku odbyło się historyczne spotkanie Lecha Wałęsy, Romana Malinowskiego i Jerzego Jóźwiaka, którzy postanowili utworzyć rząd koalicyjny.

Tymczasem w Kielcach 28 września 1989 roku odbyło się plenum WK ZSL, które podjęło uchwałę o zmianie nazwy ZSL na PSL, zaś na kolejnym 16 października postanowiono uzupełnić skład WK o 15 osób spośród byłych działaczy Mikołajczykowskiego PSL. Wówczas wiceprezesem WK został Władysław Odrobina z gminy Złota, zaś członkami Prezydium Czesław Wróbel z Ostrowca i Bolesław Skuta z Buska. Prezesem wojewódzkiej organizacji był wówczas Marian Obara.

14 października w siedzibie Centrum Doskonalenia Nauczycieli odbyło się założycielskie zebranie PSL „wilanowskiego", które utworzyło Środowiskowe Koło PSL. W zebraniu uczestniczyli Józef Teliga, współzałożyciel Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników, dr Stefan Pastuszka, dr Wacław Mądzik doc. Jan Małyszko, dr Janusz Rosiak oraz Wacław Rębosz i Ryszard Gawlik. W krótkim czasie w całym województwie PSL „wilanowskie „ liczyło 40 osób Powołano Tymczasowy Zarząd Wojewódzki PSL, którego prezesem został Józef Teliga a wiceprezesem Stefan Pastuszka.

Warto wspomnieć, że na Nadzwyczajnym Kongresie Odrodzenia Ruchu Ludowego, obradującego 27-29 listopada na którym utworzono PSL - Odrodzenie, postanowiono, że delegaci z poszczególnych województw stanowili tymczasowe władze Stronnictwa do czasu odbycia kongresu jedności. NKW Odrodzenie pod koniec grudnia dokonał wymówień z pracy wszystkim pracownikom Stronnictwa, uczyniło to także kierownictwo kieleckiej organizacji. Odtąd Stronnictwo przestało korzystać z dotacji państwowych, musiało wygospodarowywać sobie środki we własnym zakresie. Działalność jego opierała się na pracy społecznej.

ZW PSL - Odrodzenie zatrudnił tylko jedną osobę, tj. Józefa Szczepańczyka, któremu powierzono obowiązki kierownika biura. Prezesem Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego został Alfred Domagalski, który wcześniej był prezesem miejskiej organizacji PSL - Odrodzenie w Kielcach.

Obydwa stronnictwa PSL - Odrodzenie oraz PSL „wilanowskie" dążyły do zjednoczenia. Obydwa zarządy postanowiły odbyć II Zjazd Wojewódzki PSL 31 marca 1990 roku.

Wcześniej jednak, 28 marca, w siedzibie Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach ustalono szczegółowe zasady połączenia obydwu nurtów ruchu ludowego. Odbyło się ono w gabinecie ówczesnego wicedyrektora ODN dr. Mieczysława Adamczyka (obecnie profesora i rektora Wszechnicy Świętokrzyskiej) Zebranie trwało około 4 godzin, ostatecznie ustalono warunki zjednoczenia. Dużą rolę w tych rozmowach odegrał dr M. Adamczyk, który pełnił rolę mediatora.

W myśl umowy połączonych stronnictw w PSL miały przyjąć program i statut reaktywowanego PSL.

Wojewódzki Zjazd Zjednoczeniowy PSL odbył się w Kielcach w „okrąglaku" Urzędu Wojewódzkiego 31 marca 1990 roku. W obradach uczestniczyło 186 delegatów (na wybranych 251), w tym wszyscy członkowie PSL „wilanowskiego" w liczbie 40 osób.

Warto w tym miejscu podać, że wśród delegatów PSL „wilanowskiego" większość należała wcześniej do ZSL (między innymi Stefan Pastuszka, Janusz Rosiak, Wacław Mądzik czy Władysław Stokłosa z Działoszyc). W praktyce więc nastąpiło połączenie „idei PSL" z bazą członkowską ZSL

Zjazd poprzedziła uroczysta msza święta w bazylice katedralnej w intencji jedności ruchu ludowego. Po jej zakończeniu delegaci na czele orkiestry OSP w Działoszycach i pocztów sztandarowych PSL z 1946 roku ze Starej Słupi i Nawarzyc ulicami noszącymi wówczas imiona Świerczewskiego (obecnie Duża) i Rewolucji Październikowej (obecnie Warszawska) i IX Wieków Kielc udali się do sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Wśród uczestników pochodu panował nastrój radości i zadowolenia.

Obrady otworzył Józef Teliga - prezes Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego PSL, zaś referat wygłosił prezes Tymczasowego Zarządu PSL - Odrodzenie Alfred Domagalski. Przewodniczyli obradom Stanisław Bronkowski z Pińczowa i Stefan Pastuszka z Kielc. W obradach uczestniczyli bardzo serdecznie przyjęci przez delegatów prezes NKW PSL - generał Franciszek Kamiński i prezes NKW PSL - Odrodzenie Kazimierz Olesiak.

Józef Teliga powiedział między innymi: *Na tę chwile wielu z nas czekało od dawna. Czekali działacze Mikołajczykowskiego PSL i czekali młodsi, którzy przejęli idee PSL - owską. Niestety wielu nie było danym tej chwili doczekać - odeszli na zawsze. Jedni zamordowani skrytobójczo, inni w sposób naturalny, ale umęczeni, sponiewierani, z poczuciem wyrządzonej im krzywdy w tej Polsce, za którą narażali bardzo często swoje życie.*

A. Domagalski zaś powiedział na wstępie swego referatu między innymi: *Dziś odbywamy II Zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zjazd, który zapewne przejdzie do historii ruchu ludowego, tej historii której wstydzić się nie będziemy. Zanim jednak mogliśmy się spotkać na tej sali trzeba było przejść trudną drogę.*

Zjazd Wojewódzki zakończył proces jednoczenia ruchu ludowego na Kielecczyźnie.

W dyskusji wyrażano duże zadowolenie z tego faktu.. Sprawie przygotowań do wyborów samorządowych oraz pogarszającej się sytuacji gospodarczej na wsi poświęcono najwięcej uwagi.

Dokonano wyboru władz. Na prezesa honorowego ZW PSL został wybrany przez aklamację J. Teliga, zaś społecznym - urzędującym został A. Domagalski. Na Kongres Jedności PSL wybrano delegatów: Franciszka Kamińskiego i Kazimierza Olesiaka oraz: Stanisława Bronkowskiego, Leszka Bugaja, Alfreda Domagalskiego, Stanisława Durleja, Ryszarda Jędrucha, Andrzeja Morawieckiego, Helenę Ostachowską, Stefana Pacaka, Stefana Józefa Pastuszkę, Józefa Teligę, Stanisława Wiąckowskiego i Włodzimierza Wiertka.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu ZW PSL wybrano Prezydium w składzie: wiceprezesi poseł Włodzimierz Wiertek i dr Stefan Pastuszka z CDN, Michał Gurnicz - rolnik z gminy Stopnica, sekretarz Józef Szczepańczyk, skarbnik Stefan Marzec - rolnik z gminy Złota, członkowie Prezydium: red. Stanisław Durlej, Andrzej Morawiecki - przewodniczący ZW ZMW „Wici" - rolnik z gminy Wodzisław oraz Zygmunt Szopa - wicewojewoda kielecki.

Prezydium ZW znalazło się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Etatowym pracownikiem pozostał jedynie sekretarz ZW. Uczestnikom narad i spotkań zaprzestano wypłacać koszty podróży i diety.

Rozpoczął się nowy etap działania Stronnictwa, w tym wojewódzkiej organizacji.

Ludowcy naszego województwa mogą być dumni, że odegrali znaczącą rolę w kraju w dzieło zjednoczenia ruchu ludowego. Mieli znaczący wpływ na przebieg obrad Kongresu Jedności PSL, który odbył się w kilka miesięcy później - 5 maja. O przebiegu tego Kongresu napiszę w następnym majowym numerze „Ludowca Świętokrzyskiego."

STANISŁAW DURLEJ

„Świętokrzyska Victoria"

Uhonorowano najlepszych

Jesienią 2008 roku radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego zdecydowali o ustanowieniu Nagrody Marszałka Wojeództwa Świętorzyskiego - „Świętokrzyska Victoria". W przyjętej uchwale ustanowiono, że każdego roku będzie przyznawana w trzech kategoriach: Osobowość, Samorząd i Przedsiębiorstwo. W tym roku laureatów wyłoniła Kapituła Nagrody, aż z ponad 100 zgłoszeń.

Gala, na której wręczono statuetki „Victorii" zgromadziła w Centrum Kongresowym EXBUDU w Kielcach ponad 350 osób przybyłych na tę uroczystość z całego regionu. Oczywiście byli obecni: **przewodniczący sejmiku Tadeusz Kowalczyk, marszałek województwa świętokrzyskiego, prezes ZW PSL w Kielcach Adam Jarubas, wicewojewoda Piotr Żołądek, posłowie PSL Andrzej Pałys i Mirosław Pawlak.** Nie zabrakło samorządowców i przdsiębiorców z całego województwa.Gośćmi specjalnymi byli: wiceminister rozwoju regionalnego **Krzysztof Hetman** i doradca zarządu Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan" **Jacek Męcina**.

Dokończenie na str. 7

Przed nami wybory samorządowe

Dokończenie ze str. 1

Organy te są wybierane w drodze wyborów powszechnych, równych, bezpośrednich i odbywających się w głosowaniu tajnym.

Zasady przeprowadzenia wyborów samorządowych są opisane w ordynacjach wyborczych do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, oraz o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta.

W gminach liczących do 20 tys. mieszkańców wybory samorządowe odbywają się według ordynacji większościowej, natomiast w gminach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców, a także w powiatach i województwach według systemu proporcjonalnego. Kadencja organów jednostek samorządu terytorialnego trwa 4 lata. Możliwe są sytuacje szczególne np. gdy rada lub wójt zostaną odwołani w referendum lokalnym, lub wygaśnie mandat wójta, wtedy również kadencja nowo wybranych organów kończy się z upływem kadencji organów wyborczych w ogólnopolskich wyborach samorządowych.

Wybory rad gminnych, powiatowych i sejmików województw oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów zarządza prezes Rady Ministrów nie później niż na 30 dni przed upływem kadencji rad, na dzień wolny od pracy przypadający w ciągu 60 dni po upływie kadencji. Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Państwowej Komisji Wyborczej, w drodze rozporządzenia wyznacza datę wyborów oraz określa dni w których upływają terminy wykonania wskazanych w ordynacjach wyborczych czynności, czyli kalendarz wyborczy. Stanowi on załącznik do rozporządzenia.

Liczbę radnych w gminach, powiatach i województwie ustala wojewoda w konsultacji z komisarzem wyborczym.

Wynika ona z liczby mieszkańców danego obszaru działania rady, według stanu ewidencji ludności na koniec roku poprzedzającego rok, w którym odbywać się będą wybory.

Z ogłoszonego zarządzenia wojewody świętokrzyskiego wynika, że w związku ze zmniejszeniem się liczby ludności w miastach Kielce i Skarżysko-Kamienna (Kielce nie są już miastem 200 tysięcznym, a Skarżysko spadło poniżej 50 tys.) wyborcy w Kielcach wybierać będą 25 radnych - dotychczas było 28, a w Skarżysku 21 było 23. W pozostałych 100 gminach naszego województwa nic się nie zmieni. W Ostrowcu i Starachowicach zostaje po 23 radnych, po 21 w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Sandomierzu, Staszowie i Włoszczowe. W 91 gminach liczących poniżej 20 tys. mieszkańców po 15. Również bez zmian pozostają radni powiatów, najmniejsza liczba radnych będzie w powiecie kazimierskim 15, a największa w kieleckim 29.

Do sejmiku województwa wybierać będziemy 30 radnych, tak jak w 2006 r.

Warto zauważyć, że spadek liczby ludności w mieście Kielce będzie miał istotny upływ na nowe ukształtowanie okręgów wyborczych w wyborach do sejmiku województwa, bowiem miasto Kielce nie może stanowić samodzielnego okręgu wyborczego.

Zgodnie z zasadami ustalania liczby radnych ich wielkość wynoszą:

- w okręgu wyborczym tworzonym do wyboru rady w gminie liczącej do 20 tys. mieszkańców wybiera się od 1 do 5 radnych, w gminie liczącej powyżej 20 tys. mieszkańców od 5 do 8,
- w każdym okręgu wyborczym w wyborach do Rady Powiatu wybiera się od 3 do 10 radnych powiatowych,
- w okręgach utworzonych do wyboru sejmiku województwa wybiera się od 5 do 15 radnych, z tym że w żadnym z powiatów stanowiących jeden okrąg wyborczy nie mogą być wybierani radni w liczbie równej lub większej niż 3/5 ogólnej liczby radnych.

Wybory przeprowadza się w obwodach głosowania, utworzonych na obszarze gminy przez Radę Gminy (w drodze uchwały) na wniosek wójta.

Ordynacja wyborcza do rad gmin wyodrębnia 2 rodzaje obwodów głosowania:

- stałe obwody głosowania. Obejmować powinny od 500 do 3000 mieszkańców (tylko w szczególnych przypadkach może to być mniejsza liczba mieszkańców),
- odrębne obwody głosowania, tworzy się w szpitalach, zakładach pomocy społecznych, zakładach karnych i Areszcie Śledczym, jeżeli w dniu wyborów będzie w nim przebywało nie mniej niż 15 wyborców.

Wójt przedkłada Radzie Gminy nie tylko wnioski dotyczące podziału czy utworzenia obwodów głosowania, ale również wnioski w sprawie zmian w podziale na stałe obwody głosowania. Konieczność takich zmian wynikać może:

- ze zmiany granic gminy,
- liczby mieszkańców w gminie lub obwodzie głosowania,
- liczby radnych w gminnej radzie,
- podziału gminy na okręgi.

Można założyć że Sejm RP nie będzie już dokonywał zmian w ordynacjach wyborczych organów stanowiących i wykonawczych samorządu terytorialnego - chociaż w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie Obywatelskiego projektu, złożonego z inicjatywy Kongresu Kobiet w sprawie parytetu. Autorzy projektu chcą, aby w tegorocznych wyborach samorządowych z wyjątkiem gmin do 20 tys. mieszkańców, co najmniej 50% miejsc na listach wyborczych stanowiły kobiety.

Dyskusja nad tą zmianą - niezwykle istotną, toczy się w naszym kraju od dłuższego czasu.

Dotychczas ważną zmianą, która dokonał Sejm w ordynacjach, jest głosowanie za pośrednictwem pełnomocnika. Wyborca posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, albo orzeczenie organu rentownego bez względu na datę jego wydania może udzielić pełnomocnictwa do głosowania w jego imieniu.

Pełnomocnikiem do głosowania osób niepełnosprawnych w wyborach do Rady Gminy, powiatu czy województwa może być tylko osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, co udzielający pełnomocnictwo do głosowania. Pełnomocnictwa do głosowania udziela się przed wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta) lub innym upoważnionym pracownikiem urzędu do sporządzenia aktów pełnomocnictwa do głosowania.

Akt pełnomocnictwa do głosowania sporządza się na wniosek wyborcy, wniesiony do wójta (burmistrza prezydenta miasta) gminy w której wyborca jest wpisany do rejestru wyborców, najpóźniej na 10 dni przed dniem wyborów. Akt sporządza się w trzech egzemplarzach, z których po jednym otrzymuje udzielający pełnomocnictwa do głosowania i pełnomocnik, a trzeci egzemplarz pozostaje w Urzędzie Gminy. Urząd Gminy ma prowadzić wykaz sporządzonych aktów pełnomocnictwa do głosowania.

Każdą osobę, której przysługuje prawo wybierania, obejmuje stały rejestr wyborców. Jego prowadzenie należy do ważnych zadań gminy. W związku z kłopotami, jakie miały miejsce z tym problemem w 2006 r. w naszym województwie, warto przypomnieć ze prawo wpisania do rejestru wyborców przysługuje również wyborcy stale zamieszkałemu na obszarze terenu gminy bez zameldowania się na pobyt stały. Przysługuje ono również wyborcy nigdzie nie zamieszkałemu, przebywającemu stale na obszarze gminy. Także wyborcy stale zamieszkali na obszarze gminy, ale pod innym adresem a niżeli ich zameldowanie na pobyt stały, mogą na pisemny wniosek złożony w Urzędzie Gminy wpisać się do rejestru pod adresem stałego zameldowania.

Tych kilka wstępnych uwag odnosi się do pierwszej fazy przygotowania wyborów samorządowych. Wraz z ich zbliżeniem się będziemy mówić o dalszych czynnościach ze zwróceniem szczególnej uwagi na obowiązki komitetów wyborczych PSL.

JAN MAZUR

O wyższości procedury nad zdrowym rozsądkiem

Obserwuję postępującą proceduryzację życia. Przychodzi do mnie gość w garniturku ala Charlie Chaplin i powiada, że przyniósł ofertę. Może mi zorganizować życie zawodowe i każde inne w jeden przemyślany przez „wybitnych ekspertów" system. Wyższa organizacja przyniesie takie efekty, że zawartości lewej szuflady nigdy nie pomylę z zawartością prawej, a rano otworzę kajecik z planem na dzisiaj i będę wykonywał czynności zgodnie z kolejnością zapisaną wczoraj. A co będzie, jeśli przyjdzie Staszek N.? - pytam.

On zawsze przychodzi w terminach nieplanowanych, a nawet jeśli zaplanuje to i tak nie dotrzymuje słowa ! On na to pytanie nie był przygotowany. Powiedział, że ważny jest schemat organizacyjny, standard, a w konsekwencji system. Słowa o wyższości systemu nad procesem myślowym człowieka nie są mi obce. Doświadczyłem nawet takich, co to poznawszy kilka procedur uznali się za wybitnych znawców i współtwórców inteligencji nowego typu - nazwijmy ją „inteligencją proceduralną". W odróżnieniu od tej tradycyjnej, która pozwala rozumieć i trafnie, skutecznie rozwiązywać różne złożone problemy. Inteligencja „proceduralna" to ni mniej ni więcej zdolność do przyswojenia sobie podręcznika z opisem procedur lub jego fragmentów. Etap drugi jej rozwoju oznacza wyćwiczenie umiejętności stosowania procedury. Czasem inteligent „proceduralny" osiąga jeszcze etap trzeci objawiający się kreatywnością w tworzeniu nowych procedur. Zdarza się postać skrajnie zaawansowana, wykazująca tendencję do stuprocentowej, pełnej proceduryzacji życia. Jeśli zostawi się takiemu osobnikowi otwarte pole - proces proceduryzacji rozwinie się w krótkim czasie do rozmiarów i form, które spowodują zanik normalnego życia pozaproceduralnego i tradycyjnych wartości - jak wiedza, inteligencja, zdolność do myślenia i wyciągania wniosków. Jeśli w takiej organizacji (firmie, instytucji) zaistnieje zdarzenie (problem) nieprzewidziany, nastąpi nagłe zahamowanie działania. Odblokować go może tylko opracowanie nowej procedury przez „procedurotwórcę" lub „procedurodawcę" - jak kto woli.

W ten sposób osiągnęliśmy stan pełnego „procedurozadowolenia". Wystarczy sięgnąć do odpowiedniej instrukcji i już wiemy co zrobić. Cholernie wygodne i nie trzeba myśleć.

Ja jednak tęsknię za odrobiną polskiej, romantycznej inteligencji. Bliżej mi do błysku gen. Wieniawy-Długoszowskiego, który miał szacunek dla kawalerii i dystans do wojskowych tępych regulaminów, zaś dalej do tradycji Sławoja - Składkowskiego co to jako minister spraw wewnętrznych ściśle urzeczywistniał zarządzenie własne o budowie ubikacji za wiejską stodołą i sam sprawdzał, czy chłopi z nich korzystają - skrupulatnie i z perfekcją. Też przeszedł do historii - nie jako wybitny minister, ale symbol głupoty wyższego szczebla.

ANDRZEJ DĄBROWSKI

KAZIMIERZ MIERZWA
dr nauk medycznych

Wpływ postu na ducha i ciało człowieka

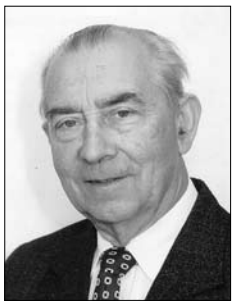

Post zazwyczaj kojarzymy z umartwianiem się przez odpowiednie praktyki podejmowane nie tylko z pobudek religijnych, lecz także zdrowotnych. Post znają wyznawcy wszystkich religii świata. Oczyszcza on nie tylko ciało, ale także ducha człowieka. Wyrabia umiejętność podejmowania wyrzeczeń i dotrzymywanie podjętych postanowień. Wyrzeczenia te uwalniają nas od nadmiernego przywiązania do rzeczy, które same w sobie są dobre, ale stosowane w nadmiarze szkodzą, jak na przykład kawa, słodycze, alkoholi. Kiedy czujemy, że trudno nam jest powstrzymać się od zrealizowania swojej zachcianki, zastanówmy się czy nie warto zastosować postu.

Dobrodziejstwo postu trudno przecenić. Jeżeli ludzie, zwłaszcza wierzący, decydują się na post z pobudek religijnych jako rodzaj umartwienia, inni poszczą, aby schudnąć.

Post jednak powoduje nie tylko utratę wagi ciała. Oczyszcza on organizm i przywraca mu wewnętrzną równowagę, odmładza ustrój człowieka i zapewnia mu dobrą kondycję aż do późnej starości. Jest to najprostszy, najskuteczniejszy i najbardziej naturalny sposób zmuszania organizmu, by sam zwalczał chorobę, począwszy od chorób metabolicznych, takich jak: otyłość, cukrzyca, choroba wieńcowa serca a na bezsenności, nerwicach i chorobach alergicznych skończywszy.

Jak pościć? Można stosować post jakościowy i ilościowy. Są ludzie, którzy przez jakiś czas nie spożywają słodyczy, nie piją kawy, alkoholu, nie jedzą mięsa. Inni zaś ograniczają się do spożywania mniejszej ilości pokarmów w poszczególnych posiłkach. Trzeba pamiętać, że mniejsza ilość przyjętego pokarmu nie obciąża tak naszych narządów, zwłaszcza pokarmowego, do produkcji soków trawiennych.

Nieprawdą jest, że pościć można jedynie pod czujnym okiem lekarza. Jeżeli nasz organizm jest zdrowy, nie mamy żadnej choroby i więcej niż 60-70 lat, nie stosujemy żadnych leków specjalistycznych, może na własną rękę zastosować tzw. p o s t warzywny, spożywając przez pewien czas surowe i gotowane warzywa, owoce, surówki przyprawione jedynie ziołami i pijąc dziennie do około 3 litrów płynów, jak np. wody mineralnej, rozcieńczone soki, herbatę ziołową lub wywar z jarzyn.

Odnośnie postu ilościowego, możemy przez pewien okres czau ograniczyć ilość jedzenia przyjmowanego w poszczególnych posiłkach, a nawet zrezygnować z kolacji W ten sposób pozwalamy „wypocząć" naszym gruczołom. Przewodu pokarmowego do zmniejszonej produkcji fermentów trawiennych.

Najlepszą porą na przeprowadzenie postu jest okres wiosenny i jesienny. Nie obawiajmy się, że podjąwszy decyzję o takiej diecie szybko z niej zrezygnujemy, bo dokuczać nam będzie uczucie głodu. Z chwilą gdy nasze jelita zostaną zupełnie oczyszczone, narządy trawienne ograniczą swoją pracę i organizm przestaje dopominać się o jedzenie, a my poczujemy się lepiej i zdrowiej.

Zatem skoro weszliśmy w okres wielkiego postu, może warto spróbować tej najbardziej naturalnej metody leczącej naszą duszę i ciało.

Kieleckie Starostwo Powiatowe pierwsze z certyfikatem

12 lutego br. w gmachu Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatu systemu zarządzania bezpieczeństwa informacji. Certyfikat potwierdzający zgodność wdrożonego systemu z normą PN-ISO/IES 270001: 2007 wręczył staroście Zenonowi Janusowi, Andrzej Suliński z Polskiego Centrum Badan i Certyfikacji w Warszawie. Starostwo Powiatowe w Kielcach, jako pierwszy samorząd powiatowy, uzyskał, ten certyfikat. W imieniu radnych powiatu kieleckiego wyrazy uznania dla starosty, Zarządu Powiatu oraz pracowników złożył Tomasz Lato, przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach.

W uroczystości wzięli udział: członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Marek Gos oraz prezes Związku Powiatów Polskich, starosta opatowski Kazimierz Kotowski.

Warto dodać, że Starostwo Powiatowe w Kielcach jest w trakcie wdrażania systemu ISO 9OO1. Przedsięwzięcie to realizowane jest w ramach projektu koordynowanego przez Związek Powiatów Polskich.

BARBARA PIWNIK

Zostali odznaczeni

7 stycznia br. odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Okręgu Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich na którym dokonano podsumowania działalności za 2009 rok oraz omówiono główne kierunki pracy na rok bieżący. W 2010 roku obchodzona będzie 70. rocznica powstania BCh. Przewiduje się z tej okazji w każdym powiecie zorganizować spotkania byłych żołnierzy BCh z młodzieżą szkół średnich. Organizowane będą także seminaria z udziałem młodego pokolenia wsi, na których historycy prezentować będą walki zbrojne chłopskiego wojska.

Przewiduje się wydanie okolicznościowego wydawnictwa. Być może w Kielcach odsłonięty zostanie obelisk ppłk. Stanisława Jagiełły, byłego komendanta III Okręgu Kieleckiego BCh.

W obradach, które prowadził prezes ZO OZŻBCh **Adam Cecot**, uczestniczyli zaproszeni goście:

wiceprezes ZW PSL, wicewojewoda **Piotr Żołądek,** członek Prezydium ZW PSL, członek Zarządu Województwa **Marek Gos,** prezes ZO LTNK **Stanisław Durlej i** dyrektor Biura Zarządu Wojewódzkiego **PSL Michał Godowski.**

Podczas posiedzenia wręczone zostały medale i odznaki.Srebrne medale Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej otrzymali: **Ala Eugenia Bonio, Tadeusz Fudalewski i Bronisław Wójtowicz.**

Odznaki Za Zasługi dla Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich otrzymali: **Włodzimierz Budziński, Weronika Domagała, Dariusz Dąbrowski, Michał Godowski, Marek Gos, Bogdan Jasiński, Mieczysław Kasiński, Kazimierz Mikla, Władysław Nowak, Grażyna Zachariasz i Lidia Zuwała.**

Na zakończenie spotkania wszyscy złożyli sobie noworoczne życzenia i połamali się opłatkiem.

st.d.

Nie dajmy się manipulować

Dokończenie ze str. 2

wanie) za rozwiązaniami prawnymi korzystnymi dla własnej grupy, np. przedsiębiorcy, przetwórcy, lekarze, prawnicy, nauczyciele, służby mundurowe jednoczą się w swoich działaniach.

Nie dajmy się manipulować

Najbardziej podzieloną, rozbitą i przez to najsłabszą grupą społeczno-zawodową są rolnicy. Najłatwiej jest manipulować, obiecywać gruszki na wierzbie, roztaczać nierealne do spełnienia wizje ludziom którzy są w potrzebie, gorzej im się dzieje, czują się bezradni w tej trudnej rzeczywistości. Bardzo aktywni są ostatnio politycy, którzy wmawiają rolnikom, że wzrost ceny na produkty rolne (owoce, zboża) w 2007 r., jaki wystąpił po wymarznięciach kwiatów wiosną i suszy na dużym obszarze Polski i Europy, to zasługa ich rządzenia a nie warunków atmosferycznych

Nasze członkostwo w Unii Europejskiej, globalizacja, koncentrujący się handel, dominacja bogatych państw, spekulacje na wielką skalę na wszystkich rynkach - to są realia na dzień dzisiejszy. By w tej rzeczywistości mieć szansę na przetrwanie i rozwój konieczne jest pełne uczestniczenie w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym poprzez tworzenie naszej wiejskiej, chłopskiej i rolniczej wspólnoty politycznej i gospodarczej na poziomie gminy, powiatu, województwa, kraju

Zbliża się termin wyborów samorządowych i jeśli nie postawimy na ludzi uczciwych wyrosłych z naszej ziemi, sprawdzonych i skutecznych w działaniach, gotowych do podjęcia odpowiedzialności, to jako grupa społeczna przegramy. Nie bądźmy naiwni i nie ulegajmy pustym obiecankom populistów i demagogów przypisujących sobie zasługi w kwestiach na które nie mieli żadnego wpływu.

Kto nas wspiera

Polskie Stronnictwo Ludowe wyrosło z najlepszych tradycji chłopskich od lat reprezentuje interesy środowiska wiejskiego, działając konsekwentnie, bez zbędnych fajerwerków, stabilizuje rozchwianą scenę polityczną w naszym kraju.

Jako jedyne ugrupowanie Polskie Stronnictwo Ludowe nie zmieniło wizerunku, nazwy, nie było uczestnikiem afer i nie poszukuje taniego poklasku.

Dorobek PSL w ostatnich latach to:

- stanowcze reprezentowanie interesów naszego kraju podczas negocjowania traktatu akcesyjnego przez Jarosława Kalinowskiego,
- konsekwentne działania eurodeputowanego Czesława Siekierskiego na forum parlamentu europejskiego (dopłaty do truskawek i malin),
- działania na forum Rady Ministrów Rolnictwa UE ministra Marka Sawickiego (dopłaty do upraw strączkowych i zwiększenie uprawy roślin wysokobiałkowych w celu ograniczenia, wyeliminowania importu soi genetycznie modyfikowanej do krów mlecznych i owiec, kredyty preferencyjne na zakup ziemi, ograniczenie dominacji supermarketów, działania nakierowane na konsolidację, koncentrację w przetwórstwie w celu zapobiegania konkurencji polsko - polskiej na rynkach zewnętrznych"
- poprawianie relacji gospodarczych ze Wschodem,
- poszukiwanie zewnętrznych rynków zbytu dla polskich produktów spożywczych,
- utrzymanie poziomu dopłat do paliwa rolniczego mimo kryzysu,
- wzrost dopłat obszarowych - twarde negocjacje z ministrem finansów w sprawie przelicznika walutowego do dopłat.
- działania w celu wyrównania poziomu wsparcia dla rolnictwa w całej Unii Europejskiej.

Dzięki polityce PSL dokonano

- uruchomienia dopłat eksportowych do krajów trzecich,
- rozszerzenia wsparcia dla grup producentów,
- uporządkowania źle zaprogramowanych przez poprzednią koalicję rządzącą środków finansowych w ramach PROW na lata 2007 - 2013, a także stworzono dobre podstawy do rozwoju produkcji żywności tradycyjnej, ekologicznej, wysokiej jakości - najbardziej cenionej przez konsumentów. Ponadto wprowadzono ograniczenia dla żywności GMO.

Polskie Stronnictwo Ludowe w woj. świętokrzyskim ma mocną pozycję w samorządach gminnych, powiatowych i wojewódzkim. Wystarczy powędrować po naszym województwie, aby zauważyć rękę dobrego gospodarza terenu, szczególnie widoczna jest:

- poprawa dróg lokalnych - gminnych, powiatowych i wojewódzkich,
- budowa infrastruktury towarzyszącej - chodniki, odwodnienia, wjazdy na posesje,
- wodociągi,
- kanalizacja,
- odbudowa zabytków, budynków użyteczności publicznej (świetlice, remizy strażackie, infrastruktura sportowa),
- dbałość o kulturę ludową
- wspieranie inicjatyw przywracających święta, obrzędów podtrzymujących odrębności kulturowe i kulinarne,
- wspieranie agroturystyki i promowanie atrakcji turystycznych regionu,
- poprawa bazy oświatowej - nowe szkoły, przedszkola, sale gimnastyczne,
- współpraca partnerska z samorządem rolniczym, związkami zawodowymi rolników, związkami branżowymi,
- tworzenie porozumień, koalicji, łagodzenie konfliktów w myśl mądrej ludowej zasady **„zgoda buduje - niezgoda rujnuje".**

RYSZARD CIŹLA

Z kroniki żałobnej

Koledze

prof. KAZIMIERZOWI OLESIAKOWI

- byłemu prezesowi PSL Odrodzenie, delegatowi na Kongres Jedności PSL w 1990 roku wybranemu z województwa kieleckiego, przyjacielowi świętokrzyskiej organizacji Stronnictwa, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

CÓRKI KATARZYNY

składają
ludowcy ziemi świętokrzyskiej
i Redakcja „Ludowca Świętokrzyskiego.

Udajmy się z programem PSL do różnych środowisk

Przed nami wybory samorządowe. Obywatele poprzez demokratyczne wybory powierzą los małych ojczyzn w ręce wybranych przez siebie przedstawicieli. Uważam, że w najbliższym czasie powinniśmy mniej spotykać się w swoim gronie, ale wychodzić z programem PSL do różnych środowisk społecznych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że posłom i działaczom PSL trudno jest się „przebić" ze swoim programem w polskich mediach, szczególnie w TV. Zbyt rzadko w tej publicznej telewizji można oglądać programy z udziałem przedstawicieli PSL, a przecież telewizja powinna służyć wszystkim, a nie tylko wybranym.

Uważam, że telewizja, także ta kielecka regionalna powinna w większym zakresie uwzględniać działalność Stronnictwa. A tak dotychczas się nie dzieje. Czas to zmienić.

ZENON NOWAKOWSKI

Uhonorowano najlepszych

Dokończenie ze str. 4

Kapituła w każdej kategorii przyznała po pięć nominacji. Po ich zaprezentowaniu nadeszła chwila prawdy. Ogłaszając zwycięzcę w kategorii Samorządność wiceminister Hetman podkreślił zasługi **Buska-Zdroju** w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej. Drugim laureatem został **Klub Sportowy Vive Targi Kielce**, który, jak podkreślono w uzasadnieniu werdyktu, podjął przemyślaną, długofalową strategię rozwoju, charakteryzującą nowoczesne przedsiębiorstwa. Nagrodę w tej kategorii wręczył Jacek Męcina. Z rąk marszałka Adama Jarubasa i przewodniczącego sejmiku Tadeusza Kowalczyka w kategorii Osobowość nagrodę otrzymał **dr n. med. Stanisław Góźdź**, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii: „Za niesienie osobistej wszechstronnej pomocy osobom, których dotknęła choroba, a którzy pragną wrócić do aktywnego życia oraz za utrzymywanie wysokich standardów leczenia w Świętokrzyskim Centrum Onkologii, które dzięki jego talentowi i ciężkiej pracy uznawane jest za jeden z najlepszych ośrodków onkologicznych w kraju". Ten wybór podsumował marszałek województwa mówiąc: „W rękach dobrego lekarza i woda staje się lekarstwem"

II edycja ngrody Marszałka Województwa Świętokrzyskiego „Świętokrzyska Victoria" pokazała, że założenie przyjęte przy jej powstawaniu, a mianowicie integracja różnych środowisk zostało osiągnięte. Świadczy o tym duże zainteresowanie - ponad 100 zgłoszeń, to jest blisko trzy razy więcej niż rok temu, oraz uczestnictwo wielu zankomitych gości, którym wieczór umilił koncertem jeden z najbardziej wszechstronnych i dowcipnych pianistów polskich **Waldemar Malicki**.

DARIUSZ DETKA

Migawki z przeszłości

Prezydium II Wojewódzkiego Zjazdu PSL w Kielcach (31 marca 1990 r.). Przemawia prezes PSL - Odrodzenie Kazimierz Olesiak. Za stołem prezydialnym: pierwszy z lewej Włodzimierz Wiertek, trzeci z lewej gen. Franciszek Kamiński, pierwszy z prawej Stanisław Bronkowski, drugi z prawej Stefan Pastuszka, trzeci z prawej Józef Teliga i w środku niewidoczy Alfred Domagalski.

Biura poselskie PSL

W siedzibie Zarządu Województwa Świętokrzyskiego **PSL w Kielcach** przy ul. Wesołej 47/49 (kod 25-363, tel. 041-361-05-98, fax. 041-344-22-77) mieści się **Biuro Parlamentarne PSL posłów Andrzeja Pałysa i Mirosława Pawlaka**.

W powiatach działają filie Biura:

Busko-Zdrój	- ul. Kościuszki 60, kod. 28-100, tel. 041 378-29-46.
Jędrzejów	- ul. Armii Krajowej 9, kod. 28-300, tel. 041 386-24-13.
Kazimierza W.	- ul. Partyzantów 7, kod. 28-500, tel. 041 352-20-56.
Końskie	- ul. Hubala 11/1, kod. 26-200, tel. 041 372-45-46.
Opatów	- ul. Szeroka 13, kod. 27-500, tel. 015 868-33-75.
Ostrowiec	- ul. Starokunowska 1, kod. 27-400, tel. 041 265-31-55.
Pińczów	- ul. 1-go Maja 10, kod. 28-400, tel. 041 357-22-80.
Sandomierz	- ul. 11 Listopada 1, kod. 27-600, tel. 015 832-79-23.
Skarżysko-K.	- ul. 1000-lecia 10, kod. 26-110, tel. 041 252-25-70.
Starachowice	- ul. Wojska Polskiego 9, kod. 27-200.
Staszów	- ul. Kolejowa 15, kod. 28-200, tel. 015 864-32-59.
Włoszczowa	- ul. Wiśniowa 19, kod. 29-100.

DARIUSZ DETKA

Myśli przebrane

Walka z urojeniami,
to często walka
z własnymi słabościami.
***
Władza leczy kompleksy
podwładnymi.
Przeziębienie – aspiryną.
***
Najwięcej na mój temat
mają do powiedzenia osoby,
które mnie nie znają.
***
Uwielbiam niespodzianki
- uczą pokory.
***
Dawaj z siebie, jak najwięcej.
Ktoś się ucieszy.
***
Chcąc być przydatnym
nie stój pod ścianą.
***
Każdy przejaw działalności
jest lepszy od nicnierobienia.
***
Powiedzenie prawdy jest
dla wielu końcem kariery.
***
Po skończonej kadencji
wielu polityków musi
przejść odtrucie.
***
Miłość jest uczuciem
najbardziej twórczym.
***
Sława jest przeznaczona
dla wybitnych lub głupców.
***
Lepiej słuchać niż mówić.
Głupcze.
***
Szept tłumu jest krzykiem.
Krzyk jednostki niczym.
***
Znajdź właściwe słowo,
a będziesz panem sytuacji.
***
Myśli, że gardzenie ludźmi
to system zarządzania.
***
Koniec gazet jest bliski.
Trzeba inwestować
w fabryki papieru toaletowego.

LUDOWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - miesięcznik Zarządu Województwa Świętokrzyskiego PSL i Biur Poselskich Województwa Świętokrzyskiego. Adres: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel./fax. 041-344-42-95, tel./fax. 041-344-22-77, e-mail: psl.swietokrzyskie@wp.pl tel. komórkowy 0606-178-269. Strona internetowa: **www.psl-kielce.org**
REDAGUJĄ: Stanisław Durlej - redaktor naczelny i zespół: **Adam Cecot, Władysław Cieślicki, Dariusz Detka, Andrzej Dąbrowski, Jan Mazur, Kazimierz Mierzwa, Stefan Pastuszka, Andrzej Pałys, Mirosław Pawlak, Arkadiusz Piecyk, Barbara Piwnik, Czesław Siekierski, Józef Szczepańczyk, Adam Stoksik. Druk:** Zakład Poligraficzny **Witold Nowakowski,** Kielce, os. Na Stoku 51/J, tel. 041-362-39-00.

Ludowiec Świętokrzyski

ISSN 1426-0867

DODATEK INFORMACYJNO-OGŁOSZENIOWY LUDOWEGO TOWARZYSTWA NAUKOWO-KULTURALNEGO ODDZIAŁ W KIELCACH

Rok XVIII Nr 3-4 (191-192) MARZEC-KWIECIEŃ KIELCE, 2010 r.

Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej

Fragmenty książki Stefana Józefa Pastuszki

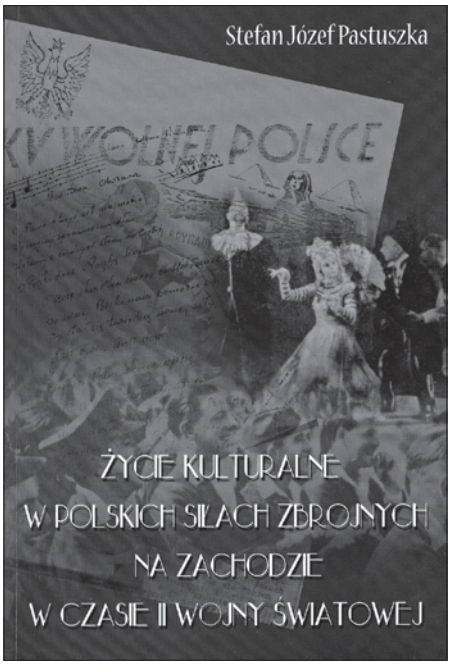

Utworzona w ZSRR Armia Polska. posiadała znaczą specyfikę wynikającą z doświadczeń żołnierzy w sowieckim domu niewoli. Stanowili ją szeregowcy, podoficerowie i oficerowie, którzy przeżyli gehennę sowieckich łagrów, więzień i obozów pracy. Wszystkie stanowiska dowódcze, łącznie z naczelnym dowódcą zostały obsadzone przez oficerów znających z autopsji sowiecki system represji. Julian Siedlecki, więzień obozu karnego nr 9 koło Uchty, Komi ASRR, w swojej bezcennej pracy „Losy Polaków w ZSRR w latach 1939 - 1986" przedstawił wstrząsające obrazy eksterminacji Polaków w sowieckich łagrach i więzieniach oraz ich gehennę w czasie podróży do Wojska Polskiego[1]. Oto jeden z wielu podanych przez niego wstrząsających dowodów eksterminacji obywateli II RP:

„20 września 1941 r. «(…) Po tzw. amnestii, do pobliskiej przystani zawinął statek z transportem około tysiąca Polaków, więźniów powracających z Kołymy (…) ponieważ odległość dzieląca nas była zbyt wielka, trudno mi było się zorientować (pisze autor pamiętnika Bronisław Brzezicki z łagru w zatoce Nachodka, przywołanego przez J. Siedleckiego) ilu ich i co to są za ludzie. Nagle do moich uszu doleciał ściszony głos żołnierza-strażnika, który mówił do swego kolegi, że są to Polacy z Kołymy (…). Dopiero kiedy zwarta masa po pewnym czasie dotarła do nas i jakby przedefilowała przed naszymi rowami, prowadząc się wzajemnie za ręce, oczom moim przedstawił się niesamowity i krew w żyłach mrożący widok. Mężczyźni w strzępach ubrań, w fufajkach, chwiejące się cienie o zarośniętych twarzach, podobni raczej do upiorów niż do ludzi. Dramatyczny to był widok, bez porównania okropniejszy niż obraz Grottgera przedstawiający zsyłkę Polaków na Sybir. Były to dosłownie same kaleki, wielu bez jednego oka, inni zupełnie ociemniali, bez nosów, uszu, bez rąk, na szczudłach bez nogi, i - o Boże - tułów bez obu nóg!. jak się później dowiedziałem wszystkie okaleczania były wynikiem odmrożeń w czasie ciężkich prac na Kołymie w czasie przeraźliwych mrozów"»[2].

Łagiernicy i więźniowie z wdzięcznością i radością przyjęli wiadomość o „amnestii" i tworzeniu Armii Polskiej w ZSRR. Podążali do rejonów formowania wojska pieszo i różnymi środkami lokomocji, głodni, często jeszcze upokarzani. „Amnestia" była źródłem ich głębokiej radości. Tadeusz M. Czerkawski tak to opisał: „Jestem wolny! Głęboko tą..wolnością oddycham i czuje w sobie dużo siły, chociaż ważę niewiele ponad trzydzieści siedem kilogramów. Nic to! Chwała ci generale Sikorski, żeś o nas pamiętał! Będę polskim żołnierzem! Nie zawiodę generale Twego zaufania! Będzie wolna Polska! Dzięki ci Wszechmogący za uratowanie mi życia."[3].

---

[1] J. Siedlecki, Losy Polaków w ZSRR w latach 1939 - 1986. Z przedmową Jego Eminencji Pana Prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego, Oficyna Wydawnicza Graf, Gdańsk 1990, s. 84 - 117.

[2] Tamże, s. 87.

[3] M. Czerkawski, W więzieniu i łagrze 1940 - 1941. Ja, socjalno opasnyj elemient, Biblioteka „Tygodnika Demokratycznego", Warszawa 1989, s. 55.

Z działalności LTNK

25 stycznia 2010 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego. Przyjęto kierunki działań Towarzystwa na 2010 rok oraz zapoznano się z wynikami finansowymi za rok ubiegły.

Przewiduje się udział członków Towarzystwa w uroczystościach organizowanych także przez inne organizacje społeczno-polityczne i kulturalne oraz samorząd województwa. Tradycyjnie już wezmą udział między innymi w obchodach Święta Czynu Chłopskiego w Kałkowie. Uczestniczyć będą aktywnie w pracach IX Kongresu Regionalistów Polskich, który odbędzie się w Kielcach w dniach 24-26 września. Już obecnie w pracach Komitetu Organizacyjnego Kongresu, któremu przewodniczy dr Maciej Zarębski, członek Towarzystwa i równocześnie prezes Świętokrzyskiego Towarzystwa Regionalnego, biorą udział Stanisław Durlej, Adam Chamerski i Andrzej Szura.

W tym roku ukażą się kolejne książki wydane przez Kielecki Oddział Towarzystwa. Już w marcu w Bibliotece Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się promocja książki prof. Stefana Pastuszki pt. „Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej." Planowane jest wydanie w bieżącym roku jeszcze dwóch pozycji książkowych tomiku - wierszy Mieczysława Józefa Sali oraz zbioru publikacji Stanisława Durleja na łamach tygodnika „Wieści" z przedmową prof. Romualda Turkowskiego, pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego oraz prof. Stefana Pastuszki z Uniwersytetu imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach. Na posiedzeniu przyjęto także wyniki finansowe Towarzystwa za rok ubiegły.

Adam Chamerski został odznaczony

W obecności około 300 osób przybyłych na uroczystość „Tort Noworoczny Kultury", która odbyła się 30 stycznia br. w Mąchocicach - Scholasterii, Adam Chamerski mieszkaniec gminy Masłów, członek LTNK, otrzymał honorową odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej. Odznakę tę wręczył mu sekretarz NKW PSL Józef Szczepańczyk, zaś gratulację złożył wicewojewoda Piotr Żołądek załączając również okolicznościowy list.

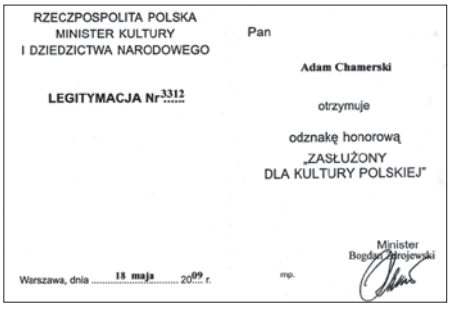
RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Pan

Adam Chamerski

LEGITYMACJA Nr 3312

otrzymuje

odznakę honorową
„ZASŁUŻONY
DLA KULTURY POLSKIEJ"

Minister
Bogdan Zdrojewski

Warszawa, dnia 18 maja 2009 r.

mp.

Z wizytą w Vancouver

Vancouver, stolica ostatniej Zimowej Olimpiady, to miasto, położone w zachodniej Kanadzie w prowincji Kolumbii Brytyjskiej, nad malowniczą zatoką Vancouver. Od kilku lat staje się jednym z najbardziej pasjonujących ośrodków miejskich na świecie. Liczy obecnie ok. 2 mln mieszkańców, Jest położone na pacyficznym, zachodnim wybrzeżu Kanady, w południowo - zachodniej części kraju. Powstanie miasto zawdzięcza istnieniu dogodnego, naturalnego portu, jakim jest ujście rzeki Fraser do cieśniny Georgia. To jedno z niewielu tego typu miejsc na trudno dostępnym, górzystym wybrzeżu zachodnim. Miasto, z trzech stron otoczone wodą, sąsiaduje ze stromymi stokami gór wznoszących się ponad 1500 m n.p.m. Vancouver jest miastem turystycznym atrakcyjnym o każdej porze roku. Wynika to ze specyficznego klimatu który panuje w mieście. Vancouver ma dość łagodny jak na kanadyjskie warunki klimat. Średnia temperatura stycznia wynosi 3 st. C, a lipca (o czym naocznie się przekonałem, przebywając w Vancouver w tym miesiącu w roku 2009), 18 – 20 stopni C.

Charakterystycznym zjawiskiem pogodowym są gęste mgły, dość długo się utrzymujące. W lecie miasto jest idealne dla miłośników słońca. Jednak wspomnieć trzeba że również zimą plaże nie są opuszczone. Szczególnie w Nowy Rok wielu śmiałków próbuje kąpieli w zatoce English Bay. Ciekawa jest architektura Vancouver. Z uwagi na ograniczoną przestrzeń w Vancouver wciśniętym pomiędzy wybrzeże, rzekę i góry, planuje się tutaj wykorzystanie każdej wolnej przestrzeni, nie zajętej przez instalacje przemysłowe. Coraz popularniejszy staje się model budynku, w którym dolne piętra zajmują sklepy i biura, a wyższe pomieszczenia mieszkalne.

Poza nowoczesnością, miasto zachowało swój niepowtarzalny klimat na który składają się i przyroda i naturalne piękno. Jest ono często nazywane placem zabaw Pacyfiku, miejscem w którym warto nie tylko żyć, ale go często odwiedzać. Linia brzegowa łącząca Pacyfik z Vancouver wykorzystywana jest w przeróżny sposób. Liczne, malownicze zatoki proponują turystom różnorodne atrakcje stając się także głównym czynnikiem rozwoju infrastruktury portu.

W Vancouver nie sposób się nudzić. Miasto ma wiele do zaoferowania turystom. Naturalne wkomponowanie linii brzegowej w otaczający wokół krajobraz górski sprawia, że wyróżnia się ono niepowtarzalnym położeniem oraz niezapomnianą kompozycję. W Vancouver znajduje się blisko 180 parków. Najsłynniejszy to Park Stanleya. Znajduje się on w części zachodniej półwyspu, na którym położone jest miasto. Jest zarówno ostoją dzikiej przyrody, jak i ulubionym miejscem rozrywki i rekreacji mieszkańców. Rozpościera się stąd piękny widok na Zatokę Vancouver i nowoczesną zabudowę miasta. Tu także można podziwiać najpiękniejsze w Kanadzie zachody słońca. Inną atrakcją tego parku są, obok potężnych sekwoi, bogate kolekcje totemów. Sztuka tworzenia tych mistycznych rzeźb była szeroko rozpowszechniona wśród Indian zachodniego wybrzeża Ameryki. Podczas pobytu w Vancouver należy koniecznie zwiedzić liczne muzea ze słynną miejską Galerią Sztuki, założoną w 1931 r. oraz Muzeum Morskim i planetarium, z kolorową fontanną w kształcie kraba. W mieście i okolicach znajduje się wiele obiektów sportowych, w tym lodowiska, hale sportowe i wyciągi narciarskie. W ruchu pasażerskim ważną rolę odgrywają połączenia promowe z wyspą Vancouver. Historyczne centrum miasta to tonący w powodzi kwiatów Gastown. Nazwa dzielnicy pochodzi od Jacka Deightona, zwanego „Gassy" (gadułą), emerytowanego żeglarza, samowładczego „burmistrza" miasta. W 1867 r. przybył on tu czółnem wraz z indiańską żoną oraz wyliniałym psem i otworzył bar dla pracowników pobliskiego tartaku. Pomnik barmana stoi przy Maple Tree Square, sercu Gastown, gdzie ponoć stała pierwsza tawerna. Interes piwny prosperował doskonale, wkrótce utworzono drugi bar, i osada zwana Gassy's Town, stała się zalążkiem współczesnego Vancouver. W późniejszym okresie centrum przeniosło się na zachód. Z pewnością coś z atmosfery początków Gastown ciążyło nad dzielnicą, ponieważ tutejsze tanie hotele i magazyny stały się w połowie XX wieku rejonem zamieszkiwanym przez narkomanów i alkoholików. W latach 70. miejsce to uznano za zabytkowe (tutejsze budynki są najstarsze w mieście) i z entuzjazmem przystąpiono do jego systematycznego upiększania. Szybko wyprowadzono z niego mieszkańców o podejrzanej aparycji. Obecnie warto tu się zjawić, po to aby posłuchać ulicznych grajków, przyjrzeć się różnobarwnemu tłumowi turystów oraz obejrzeć unikalny, dwutonowy zegar parowy na zachodnim krańcu Water Street. Co 15 minut tłum gapiów obserwuje pojawiający się nad zegarem biały obłok i wsłuchuje się w ostry dźwięk dzwonka. Widoczna w oddali bryła nowoczesnej wieży widokowej uświadamia nam pełne rozmachu, chociaż nacechowane sztucznością współistnienie teraźniejszości z tradycją. Podczas pobytu w Vancouver, pod koniec lipca 2009 roku, spacerując ulicami historycznego Gastown, oglądałem nie tylko unikatowy zegar, spacerujących tłumnie turystów, ale także obecne na każdym kroku liczne pamiątki i gadżety związane z mającą się odbyć tutaj za kilka miesięcy Olimpiadą Zimową. W witrynach sklepowych czekały na turystów koszulki, kalendarze, breloczki, przeróżne kubeczki, różnorodne pamiątki związane z Igrzyskami. Nad ulicą powiewały kolorowe transparenty przypominające o tym wielkim sportowym wydarzeniu. Szczególną dzielnicą Vancouver jest barwne Chinatown. Jest to jedna z największych chińskich dzielnic w Ameryce Północnej; społeczność chińska w Vancouver liczy ponad 100 tys. W przeciwieństwie do dość sztucznego Gastown, w Chinatown wszystko jest autentyczne – sklepy, hotele, targi, maleńkie restauracje i mroczne alejki, zatłoczone chodniki, na których rozlegają się rozmowy w języku chińskim. Każdy budynek ma orientalny charakter. Dominują napisy w języku chińskim.

Sam Kee Building

Turyści przybywają do Chinatown nie tylko ze względu na ciekawe, orientalne sklepy i restauracje, ale także organizowane w niej barwne, kolorowe targi. Większość ludzi obowiązkowo przychodzi do Sam Kee Building założonego w 1913 r., na rogu Carrall i Pender. Ma on szerokości 1,8 m i jest oficjalnie uznany za najwęższy budynek na świecie.

W Vancouver znajduje się aż dziesięć mostów, w tym dwa wiszące: Capiano i Lynn Canzon. Trzy mosty przebiegają nad rzeką Fraser, stanowiącą południową granicę Vancouver. Trzy kolejne, w tym okazały Lions Gate Bridge, są przerzucone nad False Creek i łączą centrum miasta z pozostałą jego częścią. Dwa inne leżą nad zatoką Burrard Inlet i łączą Vancouver z jego północną częścią, stanowiącą jeden wielki plac zabaw. W drodze na północ przez kanadyjski Jukon w kierunku amerykańskiej Alaski po przejechaniu ok. 100 km docieramy do Whistler, drugiego obok Vancouver ośrodka Zimowej Olimpiady. Miasteczko do złudzenia swoją zabudową, położeniem i specyficzną atmosferą przypomina nasze Zakopane. Godzinę wcześniej, przy wyjeździe z Vancouver w kierunku Whistler, podziwiamy liczne kamienne pomniki upamiętniające pierwotnego mieszkańca Kanady nazywanego Inuszukiem. Oto jeden z nich usytuowany nieopodal nabrzeża. Pomniki te stanowią jeden z ważnych symboli Kanady.

Tekst i zdjęcia
MACIEJ ANDRZEJ ZARĘBSKI

Pomnik barmana przy Maple Tree Square w Gastown

Dwutonowy zegar parowy na zachodnim krańcu Water Street

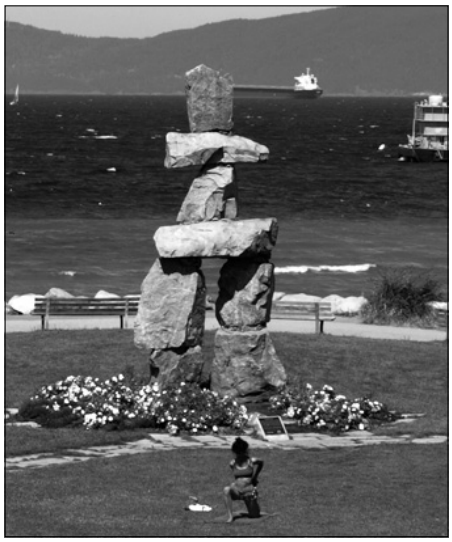

Kamienny pomnik upamiętniający pierwotnego mieszkańca Kanady, nazywanego Inuszukiem

„Dotyk i spełnienie”

Sala Klubu „Hipoteka” przy Sądzie Okręgowym w Kielcach z trudem pomieściła wszystkich, którzy zostali zaproszeni przez poetkę **Elżbietę Gacek** na promocję swojego tomiku wierszy zatytułowanego „Dotyk i spełnienie”, która odbyła się 26 lutego br. Mottem spotkana były słowa „tym, co wierzą, że nic nie jest stracone na zawsze i Amazonkom”.

Tomik ten został wydany przez Ludowe Towarzystwo Naukowo - Kulturalne Oddział w Kielcach.

Spotkanie bardzo interesująco prowadziła także poetka i członkini naszego Towarzystwa, polonistka Czesława Marecka - Pytel. Przypomniała ona, że Elżbieta Gacek urodziła się w Wąchocku, studia prawnicze ukończyła na Uniwersytecie Jagiellońskim. Piastowała wiele odpowiedzialnych stanowisk: członka Rady Państwa, wicemarszałka Sejmu, sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Obecnie jest sędzią w stanie spoczynku.

W 2003 roku ukazał się pierwszy jej tomik pt. „Szczelnie zamknięty świat” w latach następnych „Przez uchylone drzwi”, „Po prostu jestem”, i obecny „Dotyk i spełnienie.” Opublikowała także swoje utwory w antologii „Na zawsze.”

Z kart obecnego tomiku, jak mówiła Czesława Marecka - Pytel wyłania się szczególny rodzaj wrażliwości: potrzeby ofiarowania dobra, niesienie pomocy, dzielenia się radością dnia codziennego. Podmiot liryczny w wierszach poetki poszukuje ciepła promieniującego od innych ludzi, aby oddać je w zwielokrotnionym wymiarze w postaci dobrej energii Obracając się w kręgu uczuć możemy dojrzeć obrazy tworzenie ręką utalentowanej malarki, która wrażliwość na urodę świata zaklina w słowach.

W trakcie spotkania kolejno zabrali głos: **Stanisław Durlej** - prezes ZO LTNK, **Zyta Zych** - prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i **Halina Cecot** - przewodnicząca Stowarzyszenia „Amazonek”

Adam Chamerski dokonał zapisu nutowego do jednego z wierszy poetki i uświetnił swoim śpiewem to miłe i koleżeńskie spotkanie.

Wybrane wiersze ze wszystkich dotychczasowych tomików recytowały członkinie „Amazonek” oraz sama poetka. Ze szczególnym wzruszeniem zebrani wysłuchali wiersza dedykowanego swojej wnuczce. Z dużą tremą wygłosiła ten utwór wnuczka **Justyna Gacek**, która przybyła tu razem ze swoimi rodzicami.

Elżbieta Gacek otrzymała wiele życzeń i kwiatów od swoich przyjaciół i znajomych, w tym także od prezesa honorowego naszego Oddziału LTNK dr. nauk medycznych **Kazimierza Mierzwy**.

Po spotkaniu długo jeszcze trwały rozmowy przy gorącej kawie.

Obok zamieszczamy jeden z wierszy poetki.

STANISŁAW DURLEJ

ELŻBIETA GACEK

Spełnienie

Nie goń przeszłości,
nie tęsknij, nie czekaj,
zatrzymaj rozpędzone dni,
podaruj uśmiech,
wyciągnij dłonie
i nie marszcz brwi.
Podziel się sercem,
spokojem poranka,
codziennym trudem rąk.
Zamień obłudę na szczerość,
głupotę na mądrość,
i udźwignij to.
Opowiedz: o życiu, o miłości,
o cierpieniu - bez narzekania
i przysiądź na moim progu,
jak na swoim - bez pouczania.

Wiersz pochodzi z tomiku wierszy „Dotyk i spełnienie” Elżbiety Gacek. Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne Oddział w Kielcach Kielce 2009 rok, pozycja wydawnicza nr 49.

Odszedł Tadeusz Kędracki, nestor świętokrzyskich pszczelarzy

W mroźne wczesne popołudnie, 15 stycznia br. w kościele parafialnym w Brzezinkach oraz na miejscowym cmentarzu, pożegnaliśmy Tadeusza Kędrackiego, nestora świętokrzyskich pszczelarzy. Przez 18 lat był prezesem Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Kielcach, a od 1992 prezesem honorowym. Należał do Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, był sympatykiem ruchu ludowego.

Tadeusz Kędracki urodził się w 1929 roku w Potoku Wielkim w powiecie jędrzejowskim. Jego pradziadek, dziadek i ojciec byli pszczelarzami. Mając 16 lat otrzymał od swego chrzestnego - stryja dwa roje pszczele. Po ukończeniu szkoły średniej w Kielcach stał się już właścicielem kilku rodzin pszczelich. Po wojnie zamieszkał w Kielcach, ale pasieki miał w rożnych regionach województwa. Posiadał 350 uli. Z jego inicjatywy wzniesiono w Kielcach pomnik Pszczoły, który został odsłonięty w 1987 roku podczas światowego zjazdu pszczelarzy.

Po 28 latach zamieszkania w Kielcach, postanowił razem z żoną Danutą przenieść się do Klonowa, malowniczej wsi w Górach Świętokrzyskich. Początkowo planował zamieszkać tu jedynie w okresie letnim, okazało się, że pozostał tu na stałe. Na zadane Mu kiedyś pytanie: dlaczego tak postanowił, odpowiedział: - Decyzja moja nie była koniecznością, ale chęcią odnalezienia swego miejsca na ziemi, mieszkając i pracując w mieście, zawsze czułem się człowiekiem wsi.

Tadeusz Kędracki położył duże zasługi w rozwijaniu pszczelarstwa nie tylko na terenie województwa, ale także na Litwie. U siebie w pasiece zdobyło praktykę kilkunastu młodych Polaków zamieszkałych na Wileńszczyźnie, którzy następnie założyli pasieki nad Wilią.

Byliśmy kiedyś na wycieczce na Litwie zorganizowanej przez Witolda Pobochę, prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Tadeusz Kędracki zabrał z sobą kilkadziesiąt małych pojemników z miodem, aby nim poczęstować Polaków na spotkaniu w Wilnie.

Tadeusz Kędracki był człowiekiem szanowanym i lubianym nie tylko przez braci pszczelarzy, ale wszystkich, którzy Go znali, także przez członków Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego. Odwiedzaliśmy nieraz gościnny dom Kędrackich, była to dla nas olbrzymia przyjemność, a nawet święto spędzone kilka godzin w gronie serdecznych przyjaciół.

Tadeusz Kędracki przed pomnikiem Pszczoły w Kielcach, 1989 r.

Tadeusz Kędracki był nie tylko pszczelarzem, ale także miłośnikiem książek. Posiadał dużą bibliotekę, a w niej niemal wszystkie tytuły książek wydanych przez nasze Towarzystwo. Zachował większość numerów „Ludowca Świętokrzyskiego”, czytał wszystkie teksty.

W gronie członków Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego odwiedziliśmy Klonów w listopadzie ubiegłego roku. Nikt z nas nie spodziewał się, że będzie to ostatnie nasze spotkanie z Tadeuszem, chociaż on sam powiedział jednemu z nas dyskretnie, że „chyba się już nie spotkamy.” Czyżby przeczuwał swoją śmierć?

Zmarł 11 stycznia w szpitalu na Czerwonej Górze, przeżył 81 lat.

W pogrzebie uczestniczyło ponad 400 osób. Przybyło 11 pocztów sztandarowych kół pszczelarskich z województwa świętokrzyskiego i ościennych oraz Zespołu Szkół Pszczelarskich w Pszczelej Woli z województwa lubelskiego. Mszę świętą żałobną odprawiło trzech księży, w tym duszpasterz pszczelarzy ksiądz Eugeniusz Marciniak. W kościele pożegnali Zmarłego: w imieniu polskich pszczelarzy prezydent Związku Tadeusz Sabat i duszpasterz ksiądz Eugeniusz Marciniak, rodaków ziemi jędrzejowskiej prezes Zarządu Powiatowego PSL, poseł Mirosław Pawlak, mieszkańców parafii Brzezinki były proboszcz ksiądz Józef Żółtak, członków Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Stanisław Durlej, zaś kieleckich pszczelarzy, dyrektor Biura Świętokrzyskiego Związku Edward Nowosielski. Adam Chamerski swoim śpiewem żałobnych pieśni oddał hołd pamięci naszego Przyjaciela.

W pogrzebie Tadeusza Kędrackiego wzięli udział wszyscy, którzy w listopadzie gościli w domu Kędrackich, poza wspomnianym już A. Chamerskim, Andrzej Lato, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Andrzej Szura, były wieloletni dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej oraz Bogdan Bartocha, były pracownik WZKiOR.

Urząd Marszałkowski reprezentował Janusz Śledziński, dyrektor departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Na cmentarzu w imieniu rodziny podziękował wszystkim biorącym udział w tej żałobnej uroczystości syn Jan.

Wyrazić należy nadzieję, że zarówno on, jak i młodszy brat Jarek będą kontynuowali dzieło ojca oraz jego przodków.

STANISŁAW DURLEj

Gmina Raków zaprasza…

Alina Siwonia
wójt gminy Raków

W służbie publicznej na stanowisku wójta gminy Raków pracuję od wyborów samorządowych w 2006 r. Wcześniej przez wiele lat pracowałam jako nauczyciel, pełniąc równocześnie społecznie funkcję prezesa Zarządu Oddziału ZNP w Rakowie. Ukończyłam WSP w Kielcach na kierunku biologia.

Zawsze tkwił we mnie duch społecznika. Zostało to dostrzeżone przez lokalną społeczność i w wyborach samorządowych 2002 zostałam wybrana na Radną Rady Gminy Raków – przewodniczącą Komisji Spraw Społecznych. Cztery lata pracy w Radzie Gminy sprawiły, że grupa radnych z PSL zaproponowała mi kandydowanie na urząd wójta gminy. Tym sposobem z pracy w szkole, która dawała wiele satysfakcji i radości, trafiłam do służby publicznej, która stawia jeszcze większe wymagania, ale też jest ogromnym zaszczytem. Z racji wiejskiego pochodzenia, ciężkiej pracy wspólnie z rodzicami w gospodarstwie rolnym, znane i bliskie są mi problemy ludzi mieszkających na wsi. Wiem jak ciężką pracą trzeba było odkupić każdy dzień. Dlatego doskonale ich rozumiem i utożsamiam się z nimi. Okoliczności, które przedstawiłam, sprawiły, że wstąpiłam w szeregi PSL, które jest ugrupowaniem z ponad 100-letnią historią i wielkimi tradycjami. Wszyscy wiemy, że polska wieś budowała i buduje podwaliny pod zdrowe państwo, oparte na tradycjach, szanowanych wartościach, patriotyzmie i kulturze chrześcijańskiej. Takie wartości z wielkim otwarciem na nowoczesność reprezentuje właśnie PSL.

W obszarze potrzeb społeczności gminy Raków lista była bardzo długa. Na powierzchni blisko 200 km^2 w 28 sołectwach mieszka 6 tys. osób. Doskwiera brak podstawowej infrastruktury w postaci dróg, wodociągów. Obiekty użyteczności publicznej wymagają remontów. Panuje duże bezrobocie. Gmina jest poważnie zadłużona. Należało energicznie wziąć się do pracy. W perspektywie były środki unijne i nadzieja na pomoc ludowców. Stanęli na wysokości zadania, za co jestem im ogromnie wdzięczna.

W czasie obecnej kadencji, dzięki dobrej współpracy z Radą Gminy i pomocy władz samorządowych powiatu i województwa, wybudowaliśmy około 40 km tak bardzo potrzebnych dróg, budujemy wodociągi, wyremontowaliśmy część placówek oświatowych, sukcesywnie remontujemy obiekty OSP, w których mieszczą się świetlice dla dzieci i młodzieży oraz siedziby Kół Gospodyń Wiejskich, prowadzimy przedszkola i placówki przedszkolne w szkołach. Dbamy o rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży. Dzięki tym staraniom w lokalnych społecznościach pojawił się nowy duch, duch nadziei na lepsze jutro. Zaczyna się rzeczywista aktywizacja w kierunku współdziałania.

Wśród niewątpliwych sukcesów ważne miejsce zajmuje troska naszego samorządu o bezpieczeństwo zdrowotne naszych obywateli. Przy udziale PFRON wyremontowaliśmy ośrodek zdrowia. Jest nowoczesny i spełnia unijne standardy. Funkcjonuje i całodobowo niesie pomoc punkt ratownictwa medycznego.

Staramy się promować naszą gminę poprzez eksponowanie jej niezwykłych walorów przyrodniczych, krajobrazowych, historyczno-kulturowych. Mamy znakomity, sprzyjający zdrowiu mikroklimat, przesiąknięte sosnową żywicą powietrze, największy w województwie świętokrzyskim zbiornik retencyjno–rekreacyjny „Chańcza", na którym można uprawiać sporty motorowodne. Ponad 50% powierzchni gminy pokrywają lasy dające ciszę, spokój i relaks. Można z tych dóbr korzystać w szybko rozwijających się gospodarstwach agroturystycznych.

Przed naszym samorządem jeszcze wiele pracy, ale radością napełnia to, co już zrobione. Daje satysfakcję i siłę do podejmowania kolejnych zadań. Przed nami budowa kolejnych dróg i wodociągów. W niedalekiej przyszłości zamierzamy przystąpić do rewitalizacji Rynku w Rakowie, aby swoim pięknem zachęcał turystów do odwiedzania naszej historycznej miejscowości i gminy, a mieszkańcom dawał wiele przyjemności. Gmina Raków została objęta projektem budowy trasy rowerowej ściany wschodniej. Jest to wielki sukces i atut. Postaramy się go wykorzystać w maksymalnym stopniu.

*Zdecydowana większość sukcesów mojej gminy jest efektem zrozumienia, współdziałania i pomocy bardzo wielu osób i instytucji. Jednak na szczególne moje uznanie i szacunek zasługuje marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**. Jego mądrość i dojrzałość społeczna, mimo młodego wieku, zasługuje na podkreślenie i wyróżnienie. Z jednakową siłą i wielką determinacją pracuje na rzecz wszystkich gmin województwa świętokrzyskiego, dbając o jego wszechstronny rozwój. W imieniu mieszkańców gminy Raków serdecznie marszałkowi województwa świętokrzyskiego dziękuję.*

*Wyrazy podziękowania kieruję również na ręce wicewojewody **Piotra Żołądka** oraz starosty kieleckiego **Zenona Janusa**. Ich dobra wola i otwarcie na potrzeby społeczności lokalnych również owocuje wieloma sukcesami, w których gmina Raków ma swój udział. Słowa wdzięczności kieruję także na ręce członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego **Marka Gosa**. Pomoc w remoncie ośrodka zdrowia oraz nasze ratownictwo medyczne to głównie jego zasługa. Korzystając z łam „Ludowca Świętokrzyskiego" serdecznie dziękuję wszystkim, którzy służą mi pomocą, w mojej służbie dla lokalnej społeczności gminy Raków.*

XVII wieczny kościół p.w. św. Trójcy w Rakowie

Prosto z Brukseli

DODATEK INFORMACYJNY „LUDOWCA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO" DR. CZESŁAWA SIEKIERSKIEGO - DEPUTOWANEGO DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Rok VII Nr 2 (32) MARZEC-KWIECIEŃ 2010 r.

100. rocznica odśpiewania „Roty" - obecnie hymnu PSL

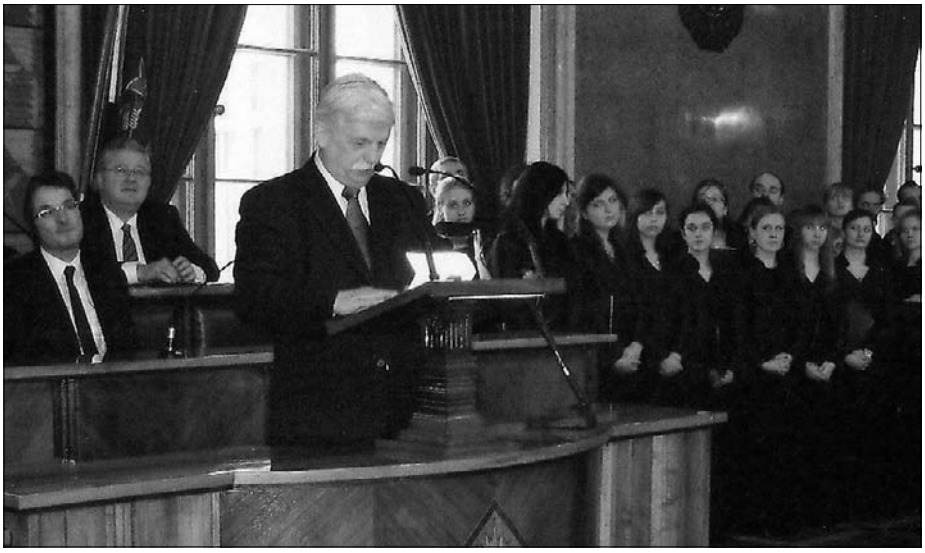

30 stycznia 2010 r. w Urzędzie Miasta Krakowa odbyło się uroczyste spotkanie świąteczno-noworoczne poświęcone 100. rocznicy odśpiewania „Roty" - hymnu Polskiego Stronnictwa Ludowego, zorganizowane przez Ogólnopolski Związek Żołnierzy Batalionów Chłopskich, Polskie Stronnictwo Ludowe oraz posła do Parlamentu Europejskiego dr. Czesława Siekierskiego.

Przybyłych gości powitał prezes Zarządu Grodzkiego PSL dr **Andrzej Kosiniak-Kamysz**. W uroczystości wzięli udział: wicemarszałek Sejmu RP **Ewa Kierzkowska**, posłowie na Sejm **Wiesław Woda, Bronisław Dutka**, poseł do Parlamentu Europejskiego **Czesław Siekierski**, przedstawiciele samorządu województwa małopolskiego, szkół wyższych oraz innych instytucji.

Po powitaniu zaproszonych gości chór Akademicki Uniwersytetu Rolniczego odśpiewał „Rotę", a następnie barwnie i ciekawie o historii pieśni opowiedzieli **Mieczysław Czuma, Michał Kozioł** oraz **Leszek Mazan**.

„Rota" to utwór poetycki, napisany przez Marię Konopnicką, po raz pierwszy opublikowany w czasopiśmie *Przodownica*. Autorka krytykowała rzeczywistość i protestowała przeciw panującym warunkom społecznym, obyczajowym i politycznym. Pisała o nędzy, jaka w tym czasie była w miastach oraz na wsiach, o konieczności poświecenia się dla sprawy narodowej. Mocno wierzyła w odzyskanie wolności i niepodległości ojczyzny. „Rota" powstała na znak sprzeciwu wobec germanizacji. 13 stycznia 1910 r. Feliks Nowowiejski skomponował do niej muzykę. W lipcu 1910 roku „Rotę" odśpiewał kilkutysięczny chór podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego na placu Matejki w Krakowie.

Utwór, który w czasach niewoli był hasłem Polaków, a także przysięgą wierności ojczyźnie miał wielu przeciwników, m.in. Ludwika Pugeta, który mocno protestował przeciwko stwierdzeniu „nie będzie Niemiec pluł nam w twarz", głosił swoje protesty w broszurach „Przeciwko Rocie Marii Konopnickiej". Na przełomie XIX/XX w. ponownie utwór ten został skrytykowany przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

Kolejny wykład, krótki ale celny wygłosił prof. **Franciszek Ziejka**, były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego - opowiadał o odczytywaniu „Roty" w czasach niewoli Polaków, wymienił wartości, które autorka miała na myśli pisząc „Rotę".

Na koniec prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego OZŻBCh w Krakowie dr **Dionizy Smyk** przypomniał jak podczas walk w obronie wysiedlanej przez Niemców ludności Zamojszczyzny, on i jego koledzy z bechowskiej podchorążówki po powrocie z udanej akcji, spontanicznie śpiewali „Rotę".

MAGDALENA KOBUSZEWSKA

MIECZYSŁAW JÓZEF SALA

Rezurekcja

W katolickim kościele,
Dziś nastrój uroczysty,
Po czterdziestodniowym,
Wielkim, smutnym poście;

Wiernych w świątyni wiele,
Dzień niezwykły, przejrzysty;
Jest przecież dniem kwietniowym,
A taki cenią goście.

Nabożeństwo poranne
Ma świąteczną oprawę,
Gdyż księża celebrują
Dzisiaj Mszę Wielkanocną;

Także ludzie staranne,
Bogobojne i prawe
Zachowanie sprawują
Swą modlitwą owocną.

Rezurekcja brzmi dumnie,
Oznacza Zmartwychwstanie,
Zwycięstwo nad nicością,
Wiosenne ożywienie;

Trzeba pojąć rozumnie
Wszystko w tym rzeczy stanie:
Co jest doskonałością,
Pobudza myśl, sumienie.

51. edycja Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

23 stycznia 2010 r. w Wyższej Szkole Ekonomii i Prawa im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach odbyły się eliminacje okręgowe Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Wiodącymi tematami 51. edycji Olimpiady, były zagadnienia i wydarzenia z dziedziny polityki i gospodarki. Do udziału w olimpiadzie zgłosiło się 47 szkół ponadgimnazjalnych z terenu województwa świętokrzyskiego. W listopadzie 2009 r. odbył się etap szkolny, w którym uczestniczyło 515 uczniów, wyłoniono wówczas finalistów tego etapu - 37 uczniów. W eliminacjach okręgowych, uczestnicy mieli za zadanie rozwiązać test, a następnie odpowiadali na pytania problemowe.

Komitet Okręgowy Olimpiady, na którego czele stał dr hab. **Kazimierz Kloc**, wyłonił czterech finalistów, którzy będą reprezentować region świętokrzyski na zawodach centralnych, które odbędą się w marcu 2010 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Ponadto poseł do Parlamentu Europejskiego dr **Czesław Siekierski** ufundował dla jednego z finalistów wycieczkę do Brukseli.

MIROSŁAW SOBCZYK

Plebiscyt „Jawor - u źródeł kultury”

Od lewej: marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, europoseł Czesław Siekierski, wicewojewoda świętokrzyski Piotr Żołądek, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka podczas wręczania wyróżnień dla animatorów kultury

31 stycznia 2010 roku w Kieleckim Centrum Kultury rozstrzygnięto plebiscyt „Jawor - u źródeł kultury”, zorganizowany przez „Radio Kielce” pod patronatem „Echa Dnia”. Podczas finałowego koncertu uhonorowano najlepszych twórców ludowych i animatorów kultury ludowej w województwie świętokrzyskim.

Najlepszych twórców, oprócz jury, wybierali także mieszkańcy przez głosowanie internetowe. Plebiscyt cieszył sie bardzo dużym zainteresowaniem, a najlepszą twórczynią ludową została utalentowana śpiewaczka **Marianna Śmiłowska** z Marzysza, natomiast na najlepszego animatora kultury ludowej wybrano gminę Bieliny. Poza nagrodami pieniężnymi dla twórców ludowych były również wyróżnienia dla burmistrzów oraz wójtów w kategorii animatorów kultury. W uroczystościach w Kieleckim Centrum Kultury uczestniczył poseł do Parlamentu Europejskiego dr **Czesław Siekierski**, który wraz z prezesem ZW PSL, marszałkiem województwa świętokrzyskiego **Adamem Jarubasem** wręczył nagrody samorządowcom. Eurodeputowany w swoim wystąpieniu wyraził uznanie dla laureatów za ich nieoceniony dorobek artystyczny oraz wkład w krzewienie kultury i tradycji ludowej, odniósł się również do mediów publicznych podkreślając rolę i zasługi w inicjowaniu i rozpowszechnianiu tak ciekawych wydarzeń społecznych. Ponadto europoseł podkreślił, iż tradycja ludowa pełni niezwykle istotną rolę w naszej ojczyźnie, zjednoczonej Europie, gdyż z tej kultury czerpiemy to co najlepsze, jest siłą naszej tradycji oraz buduje naszą tożsamość narodową.

ARTUR OTFINOWSKI

Poseł Czesław Siekierski w Małopolsce

20 lutego 2010 r. poseł do Parlamentu Europejskiego **Czesław Siekierski** uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie. Poruszane sprawy dotyczyły sytuacji w Stronnictwie, jak i planów na pierwsze półrocze 2010 roku. Najważniejsze z nich to zbliżające się wybory zarówno samorządowe, jak i prezydenckie. Właśnie ten punkt obrad budził największe zainteresowanie, szczególnie ustalanie listy kandydatów w poszczególnych okręgach wyborczych. Poruszone sprawy obejmowały również najbliższe przedsięwzięcia realizowane przez Polskie Stronnictwo Ludowe, konferencję dla przedsiębiorców oraz Święto Ludowe. Nie obyło się bez omówienia bardzo ważnych spraw politycznych i gospodarczych w kraju i Stronnictwie. Na zakończenie odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu oraz członków Prezydium ZW ZMW oraz FML w Małopolsce.

Eurodeputowany dr Czesław Siekierski uczestniczył również w nagraniu do programu „Bez krawata”, realizowanego przez Telewizję Kraków. Uczestnikami spotkania byli również inni posłowie do Parlamentu Europejskiego z okręgu świętokrzysko-krakowskiego: **Róża Thun, Bogusław Sonik, Joanna Senyszyn** oraz **Paweł Kowal**. Tematami poruszanymi przez prowadzącego były bieżące kwestie polityczne w kraju jak i za granicą. Na początku został poruszony temat niesprawnego lobbingu w sprawie Krakowa jako miasta gospodarza Euro 2012 oraz jako siedziby biura Parlamentu Europejskiego, gdzie przegrał z Wrocławiem. Następnie rozmówcy przeszli do tematu zbliżających się wyborów zarówno prezydenckich jak i samorządowych. Tu właśnie pojawiły się pytania o kandydatów poszczególnych partii na prezydenta. Najwięcej emocji budziło zgłoszenie kandydatury przez PO oraz ewentualnie kobiety jako przedstawiciela Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo istotną rolę odegrała również rozmowa na temat postanowień i ewentualnych sankcji Parlamentu Europejskiego wobec represji Polaków na Białorusi.

Również 20 lutego 2010 roku odbyło się spotkanie w klubie aktora „Loża” na krakowskim Rynku w ramach audycji Radia Kraków - Sobotnia Loża Polityczna. Tutaj również europosłowie dyskutowali o pracach w Parlamencie, parytetach w wyborach. W nagraniu uczestniczyli: dr Czesław Siekierski, Paweł Kowal, Bogusław Sonik oraz Joanna Senyszyn. Ważnym tematem spotkania były również sprawy poświęcone obecnej sytuacji Polaków na Białorusi, wybory prezydenckie i samorządowe.

MAGDALENA KOBUSZEWSKA

Konkurs o powstaniu styczniowym w Kielcach

8 lutego 2010 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach, w ramach uroczystości upamiętniających 147. rocznicę powstania styczniowego, odbył się quiz na temat powstania, w którym wzięli udział uczniowie szkół średnich. Wręczone zostały również nagrody laureatom konkursów: historycznego „Karty z powstania styczniowego” oraz plastycznegoa „Powstanie styczniowe - historia w barwie i kolorze”. Jednym z fundatorów nagród był eurodeputowany dr **Czesław Siekierski**. Otwarta została również wystawa pokonkursowa zwycięskich prac.

Wojewódzki Konkurs Plastyczny pt. „Powstanie styczniowe - historia w barwie i kolorze” skierowany był do uczniów szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych, wyższych uczelni oraz uczestników pozaszkolnych zajęć plastycznych z ośrodków kultury. Jego celem było promowanie młodych twórców, kultywowanie walki o niepodległość w malarstwie oraz ukazanie historii zrywów niepodległościowych narodu polskiego.

MIROSŁAW SOBCZYK

Liderzy Regionu 2009

6 lutego 2010 r. odbył się finał jubileuszowej X edycji „Liderów Regionu". W bieżącym roku zostało nagrodzonych statuetką dwadzieścia przedsiębiorstw oraz ludzi kultury i nauki. Wśród nich wiodące firmy, instytucje, placówki oświatowe i osobowości, które swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniły się do promocji województwa świętokrzyskiego w Polsce i na świecie.

Tradycyjnie już w gali uczestniczył europoseł **Czesław Siekierski**, który pogratulował zwycięzcom i wręczył statuetkę dla firmy ZPUE Włoszczowa w kategorii Energetyka oraz Europejskiej Agencji Rozwoju w kategorii Europa.

Po części oficjalnej odbył się bankiet, na którym wszyscy zebrani znakomicie się bawili.

MIROSŁAW SOBCZYK

Liderzy Regionu 2009

Poseł Czesław Siekierski gratuluje zwycięzcom plebiscytu

„Moje kompetencje - Mój kapitał"

21 stycznia 2010 roku w siedzibie ZDZ w Busku-Zdroju odbyła się konferencja kończąca projekt: „Moje kompetencje-Mój kapitał", na której posła Czesława Siekierskiego reprezentował asystent **Szczepan Gruszka**. Projekt ten był jednym z największych przedsięwzięć edukacyjnych w województwie świętokrzyskim, współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i umożliwił bezpłatne przeszkolenie 2 120 osób na 156 kursach. Szkolenia przeprowadzane były do 31 grudnia 2009 r. przez placówki szkoleniowe ZDZ w Busku-Zdroju, Kazimierzy Wielkiej, Pińczowie i Staszowie. Poza wybranym kursem każdy uczestnik wziął udział w seminarium z zakresu nowoczesnych technologii informatycznych „ABC Internetu"

SZCZEPAN GRUSZKA

Lekarz Roku 2009

12 lutego 2010 r. w Hotelu Kongresowym w Kielcach odbył się finał plebiscytu „Lekarz Roku 2009", zorganizowany przez „Echo Dnia", na który przybyli najlepsi lekarze z województwa świętokrzyskiego. Na gali był również obecny poseł do Parlamentu Europejskiego dr **Czesław Siekierski**.

Zwycięzcą plebiscytu został doktor **Waldemar Kowalski**, ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w Szpitalu Kieleckim. Drugie miejsce zajął **Józef Gawęda** z Końskich, a trzecie **Małgorzata Krysa-Kowal** z Ostrowca Świętokrzyskiego.

MS

XIII edycja Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej

30 stycznia, w szesnastu miastach wojewódzkich zostały przeprowadzone zawody II stopnia Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej. Wzięli w nich udział zawodnicy, którzy uzyskali najwięcej punktów w zawodach szkolnych.

Patronat nad tegoroczną edycją objęła minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska. Olimpiada jest konkursem ogólnopolskim, skierowanym do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Każdego roku skupia liczne grono uczniów zainteresowanych zdobywaniem wiedzy o Zjednoczonej Europie.

Tematem przewodnim XIII edycji konkursu jest Narodowa Strategia Spójności 2007 - 2013. Olimpiadę wspierają osoby zarówno ze świata nauki, jak i polityki. Poseł do Parlamentu Europejskiego dr **Czesław Siekierski** dla laureata regionalnego etapu konkursu ufundował wycieczkę do Brukseli.

MS

Dzień Europejski

12 lutego 2010 r. w III Liceum Ogólnokształcącym im. C. K. Norwida w Kielcach odbył się Dzień Europejski, którego tegoroczne hasło brzmiało „Zjednoczeni w różnorodności kultur". Celem konkursu było propagowanie wśród uczniów zainteresowania tematyką europejską.

Dla laureatów konkursu poseł Czesław Siekierski ufundował nagrody i przekazał pamiątkowe dyplomy.

MS

VII Bal Dobroczynny „Razem Dzieciom"

13 lutego 2010 r. w podbuskim zajeździe „Panama" odbył się, zorganizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Busku-Zdroju. VII Bal Dobroczynny „Razem Dzieciom". Wśród gości honorowych był eurodeputowany Czesław Siekierski. Dochód z licytacji zostanie przeznaczony na zorganizowanie kolonii letnich dla dzieci z ubogich rodzin. W bieżącym roku zebrano w sumie ponad 34 tysiące złotych. W dotychczasowych sześciu balach udział wzięły 282 pary. Zebrano ogółem 202 527 zł. Dzięki temu na kolonie wyjechało już 187 dzieci.

MS

Prosto z zagrody

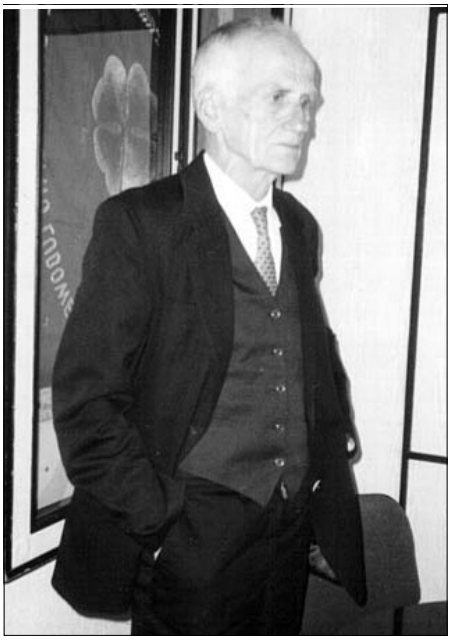

Gdy zasiadłem do zagospodarowania swojego prasowego poletka na działce „prosto z zagrody" w felietonowym zasiewie (choć to jeszcze luty - „obuj chłopie dobre buty") to za oknem przedwiosenny rytm zjawisk przyrody na wsi już mocno się wyczuwa. No i samemu już raźniej patrzy się na „boży świat" - bo przecież biologiczna cykliczność pór roku wpisywana nam bywa do życiowego kalendarza.

Powracają i wspomnienia wzmożonej krzątaniny. Gdy trzeba było przygotować się do wzmożonych prac polowych, zakupu nawozów sztucznych, przygotowania zboża siewnego i sadzeniaków, naprawy sprzętu rolniczego oraz wykonanie wielu innych wiosennych czynności. Pamiętają to i przeżywają w pamięci na swój sposób „tamci rolnicy", a dziś już w innym usadowieniu emeryckiego bytu i zadumania, że czas, tak leci. Zapewne i takie wiosenne myśli zaprzątają uwagę zacnego Stanisława Siekierskiego w Pieczonogach (w ub. r. obchodził piękny jubileusz 90-lecia), bo syn Czesław w Europejskim Parlamencie już inaczej postrzega problemy wsi i rolnictwa gdy trzeba zabiegać o cywilizacyjny postęp nowo przyjętych i by mieć na uwadze wszystkie uwarunkowania z tym związane.

Wspominam o tym, by dać wyraz „tamtym wiosnom" i żyjących pokoleniom, które doprowadziło do prawideł europejskiego zjednoczenia, gdy w naszej rzeczywistości mogliśmy zagłosować na dr. Czesława Siekierskiego - by nas reprezentował w Europejskim Parlamencie.

Piszę w swej wymowie o nastroju wiosny, która mi drzemie i zapewne i z racji własnych życiowych doświadczeń i doznań. Rok 2010 zdaje mi się być czasem lepszym - choć „Kraszonym wieściami jakie z telewizyjnego okienka przyjdzie nam słyszeć i oglądać z racji przedwyborczych przepychanek i produkowanych „haków i haczyków"

Niepokoić musi jednak już dziś, co w naszym wiosennym okresie - prawda smutna. Smutna z racji, że brak już chłopskiego humanizmu, jaki drzemał od wieków - że zasiew i chleb - to rzecz święta. Dziś brak opłacalności niemal na wszystkie produkty żywnościowe.

Smutno czytać o ekonomicznych „uzdrowicielach" gospodarki promujących likwidacje KRUS i że wieś jest socjalnym darmozjadem. Że (cytuje z „Gazety Wyborczej") tytuł artykułu „Pieniądze wsi szkodzą" - KRUS i inne dotacje. Tylko bieda wygna ludzi ze wsi do miast. Tylko w miastach znajdą prawdziwą pracę" (Gazeta Wyborcza z 16.II.br.) .

No i proszę bardzo - nie, tylko budować domki z kartonów na obrzeżach miast wzorem bananowych republik i mnożyć „do potęgi" i tak olbrzymie bezrobocie i patologie wszelkiego kalibru. Jakże to smutne! Smutno, że wypowiadają, ogłaszają i namawiają profesorskie ponoć autorytety. I z tym naszym smutkiem „wsi spokojnej, wsi wesołej" będzie zapewne zmierzał się w polskiej rzeczywistości nasz krajan dr Czesław Siekierski.

Z drugiej jednak strony, w swej „staroświeckości" dopatruję się też swojej „filozofii nadziei - która każe mi wierzyć, że unijno-eurpejskie akcje z polskim gościem - nikt nie zdała zaśmiecić.

Z zimowo-wiosennego rozstaju urokliwego Grzymałkowa drogiego Kolegę Czesława Siekierskiego i wszystkich czytających serdecznie pozdrawiam.

WŁADYSŁAW CIEŚLICKI

Wspólne kolędowanie na Karczówce

6 stycznia w kieleckim klasztorze na Karczówce rozbrzmiały kolędy. Współorganizatorem wieczoru był poseł do Parlamentu Europejskiego **Czesław Siekierski**. Wykonawcami kolęd były takie gwiazdy, jak między innymi **Justyna Łysiak** czy **Paulina Napora**.

Przybyłych gości powitał ksiądz rektor **Jan Oleszko**, następnie uroczystość otworzył prolog **Bohdana Gumowskiego**. Trzy kolędy w oryginalnym wykonaniu zagrał i zaśpiewał **Marcin Skrzypczak**, a następnie wiersze Henryka Jachimowskiego zarecytował **Bohdan Gumowski**. W dalszej części wieczoru zaśpiewała dla gości Justyna Łysiak, a niepowtarzalny występ zagwarantowali „Kolędnicy z Wiślicy". Diabeł z widłami zaczepiał ludzi, a gospodynie częstowały plackami. Po przedstawieniu, siedem pastorałek w zupełnie nowej aranżacji zaśpiewała Paulina Napora. Na koniec niespodziankę sprawili gościom: poseł Czesław Siekierski, prezes ZW PSL - marszałek **Adam Jarubas**, wojewoda **Bożentyna Pałka-Koruba** i inni, kiedy zanucili kilka kolęd w oprawie muzycznej księży i innych utalentowanych uczestników imprezy. Zwieńczeniem wieczoru był pyszny poczęstunek.

MS

Posiedzenie Zarządu Gminnego PSL w Opatowcu

20 grudnia 2009 r. poseł **Czesław Siekierski** uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Gminnego PSL w Opatowcu. Podczas spotkania omówił najnowsze wydarzenia dotyczące Parlamentu Europejskiego. Wyraził swoją opinię na temat sytuacji gospodarczej w naszym kraju podkreślając, że Polska jest jedynym krajem Unii Europejskiej o dodatnim wzroście PKB. Wspomniał również o korzystnym kursie euro przy dopłatach bezpośrednich dla rolników. Podkreślił znaczącą rolę wyborów samorządowych oraz wyraził swój pogląd na temat sytuacji w koalicji rządzącej. Wyraził nadzieję, że PSL w strukturach wiejskich zadba o prężny rozwój ugrupowania.

Na koniec spotkania poseł złożył wszystkim uczestnikom najserdeczniejsze życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2010 Roku.

SZCZEPAN GRUSZKA

Biura posła do Parlamentu Europejskiego CZESŁAWA SIEKIERSKIEGO

BÂT. ALTIERO SPINELLI, 05F254, 60, rue Wiertz / Wiertzstraat 60, B-1047 Bruxelles/**Brussel**, tel. +32 (0)2 284 5793,fax +32 (0)2 284 9793
BÂT. LOUISE WEISS, T11082, Allée du Printemps, BP 10024/F, F-67070 **Strasbourg** Cedex, tel. +33 (0)3 88 17 5793, fax +33 (0)3 88 17 9793
WARSZAWA (ul. Kopernika 36/40, kod 00-924 Warszawa, tel. 022 620-66-07)

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE:
KIELCE (ul. Wesoła 47/49, kod 25-363, tel. 041 344-99-96)
Filie:
Kazimierza Wielka (ul. Partyzantów 7, kod 28-500, tel. 041 352-20-56)
Pińczów (ul. Żwirki i Wigury 40, kod 28-400, tel. 041-357-22-80)
Busko-Zdrój (ul. Kościuszki 60, kod 28-100, tel. 041-378-29-46)
Ostrowiec Św. (ul. Starokunowska 1, kod 27-400, tel. 041-265-31-55)
Staszów (ul. Kolejowa 15, kod 28-200, tel. 015-864-32-59)
Szydłów (ul. Rynek 15, kod 28-225)
Sandomierz (ul. 11 Listopada 1, kod 27-600, 015-832-79-23)
Stopnica (ul. Mickiewicza 5A - budynek OSP, kod 28-130, 041-37-79-008)

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE:
KRAKÓW (ul. Batorego 2, kod 31-135 Kraków, tel. 012-633-04-84)
Filie:
Nowa Huta (os. Willowe 30, kod 31-902, tel. 012-350-43-87)
Tarnów (ul. Piłsudskiego 5, kod 33-100, tel. 014-621-13-21)
Nowy Sącz (ul. Rynek 26, 33-300, tel. 018-440-75-32)

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:
Gdańsk (ul. Małachowskiego 1, kod 80-262, tel. 58-341-75-28)

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE:
Szczecin (al. Wyzwolenia 73, kod 71-401, tel. 91-431-16-86)